

**Protokół Nr XXIX/08
z XXIX sesji Rady Miasta Ostrołęki**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 3 kwietnia 2008 r.

Na sesji w dniu 3 kwietnia 2008 roku podjęto następujące uchwały:

- **Uchwała Nr 174 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 175 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2008 roku,
- **Uchwała Nr 176 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie wyrażenia zgody na wzniesienie pomnika,
- **Uchwała Nr 177 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 178 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe miejskiego transportu zbiorowego,
- **Uchwała Nr 179 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Gorbatowa” w Ostrołęce,
- **Uchwała Nr 180 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej zamiaru prywatyzacji Ostrołęckiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.,
- **Uchwała Nr 181 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie likwidacji zakładu budżetowego pod nazwą Miejski Zakład Komunikacji w Ostrołęce w celu zawiązania jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 182 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników niebędących nauczycielami zatrudnionych w oświatowych jednostkach organizacyjnych Miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 183 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie ustalenia regulaminu określającego zasady wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Ostrołęka,
- **Uchwała Nr 184 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie akceptacji wartości jednego punktu w złotych dla pracowników zatrudnionych w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Ostrołęce,
- **Uchwała Nr 185 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników zatrudnionych w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Ostrołęce,
- **Uchwała Nr 186 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) oraz określenia zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych,
- **Uchwała Nr 187 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 188 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie odmowy uchylecia uchwały,

- **Uchwała Nr 189 /XXIX / 2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,
- **Uchwała Nr 190 /XXIX/ 2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie wystąpienia ze Stowarzyszenia Powiatów i Gmin Nadomulwiańskich,
- **Uchwała Nr 191 /XXIX /2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** zmieniająca uchwałę w sprawie zabezpieczenia pożyczki zaciągniętej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przez Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.,
- **Uchwała Nr 192 /XXIX / 2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla zakładów budżetowych na 2008 rok,
- **Uchwała Nr 193 /XXIX / 2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie dodatkowego rocznego wynagrodzenia dla Prezydenta Miasta Ostrołęki,
- **Uchwała Nr 194 /XXIX / 2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie zmian w budżecie Miasta Ostrołęki na 2008 rok,
- **Uchwała Nr 195 /XXIX / 2008 z dnia 3 kwietnia 2008 roku** w sprawie złożenia zażalenia,

W dniu 3 kwietnia 2008 r., w sesji uczestniczyło 22 radnych.

Nieobecni usprawiedliwieni – radny Rafał Dymerski

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył XXIX sesję Rady Miasta. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego, Wiceprezydenta Miasta Magdalenę Kielewicz-Kaczyńską, Wiceprezydenta Miasta Pawła Stańczyka, wszystkich zaproszonych gości, przedstawiciele prasy oraz Radnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - na sekretarza obrad zaproponował Radnego Sławomira Kota, który poprosił żeby wybrać następnego z listy, czyli radnego Adama Kurpiewskiego. Radny wyraził zgodę.

Głosowanie:

Za - 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zaproponował wprowadzenie pod obrady jako pkt. 6a, rozpatrzenie projektu Rady Miasta w sprawie wyrażenia zgody na wzniesienie pomnika. Jako pkt 19, rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie nadania odznaki za zasługi dla miasta Ostrołęki oraz jako 24a, rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie wniesienia zażalenia na opinię Mazowieckiego Kuratora Oświaty dotyczącą likwidacji Szkoły Podstawowej nr 5.

Uwag nie było.

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało – 0

4. Przyjęcie protokołu XXVII sesji Rady Miasta

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie protokół z XXVII sesji Rady Miasta.

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Protokół został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Wiesław Stypiński – przedstawił sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Ostrołęki. Komisja pozytywnie i jednomyślnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przedstawił w imieniu grupy radnych PiS projekt uchwały, który jak powiedział jest kamieniem milowym w demokracji miasta Ostrołęki i ostrołęckiego samorządu. On oczywiście nie wyklucza i nie jest przeciwstawny do zaangażowania wszystkich radnych lub radnych samorządów osiedlowych w sprawy miasta Ostrołęki. Intencją tego projektu jest rozszerzenie kręgu podmiotów, którym taka inicjatywa by przysługiwała. Oddanie takiego narzędzia w ręce mieszkańców ma ogromny symboliczny wymiar. Ta grupa dwustu osób według wnioskujących jest pewną analogią do obywatelskiego projektu ustawy. Tutaj na szczęście inaczej niż w izbie parlamentu niczego nie będzie można zostawić w biurku przewodniczącego. Każdy taki projekt uchwały radni otrzymają, żeby można było podyskutować o tym na komisjach a potem przedstawić projekt pod obrady Radzie Miasta. Podziękował wszystkim, którzy byli „sprawcą” tego projektu uchwały, czyli oddziałowi redakcji Gazety Współczesnej, bo takie spotkanie jakby zapoczątkowało proces przygotowania tego projektu. Pan Redaktor Naczelny Piotr Osowski zaproponował kilka miesięcy temu takie rozwiązanie. Podjęcie uchwały nie ma skutków finansowych, prócz tych zwykłych, które są standardem przy każdym projekcie uchwały Rady Miasta Ostrołęki. W imieniu radnych, którzy ten projekt uchwały przedłożyli poprosił Radę Miasta żeby właśnie w ten sposób zmienili statut miasta Ostrołęki, dla kształtowania samorządności i demokracji w mieście Ostrołęka a także dlatego żeby mieszkańcy mieli realny wpływ na to co się w tym mieście dzieje.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że jest jak najbardziej za podjęciem tej uchwały. Jest ona słuszna. Taka inicjatywa mieszkańcom się należy. Ma to wymiar nie tylko symboliczny, ale również i realny, ponieważ mieszkańcy będą mieli wtedy bezpośredni wpływ na to, co się dzieje w mieście. Będą mogli składać projekty uchwał. Wyraził wątpliwość czy ilość mieszkańców, którzy mogą wnieść projekt uchwały nie jest za mała lub za duża. Bo ktoś powie, że w innym miastach jak np. w Toruniu, Krakowie jest mniej niż u nas. Bo tych 200 podpisów to nie jest dużo. Wystarczy stanąć przed marketem, kościołem, urzędem bądź w innym publicznym miejscu i te podpisy uzyskać. Dlatego tu można by się zastanowić czy ten próg 200 podpisów nie jest za mały.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że intencją wnioskujących było skorzystanie z doświadczeń samorządów w miastach o podobnej ilości mieszkańców. Taka liczba zgłaszających projekt uchwały funkcjonuje. Intencją też wnioskujących było również to żeby nie utrudniać złożenia projektu uchwały, ale ułatwiać, dlatego ta liczba faktycznie nie jest zbyt duża. Oczywiście najważniejsze w każdym projekcie uchwały będzie

to żeby przekonać kogoś do złożenia podpisu, pod wykazem zatytułowanym odpowiednio. Zgodnie z tytułem projektu uchwały, czyli żeby ujawnił swoje dane osobowe. Powiedział, że uważa, że jest to jednak duża ilość mieszkańców a z drugiej strony jest to taki złoty środek, który swoją ilością zakładaną nie utrudnia faktycznie zbytnio zbierania tych podpisów. Intencją wnioskujących było właśnie znalezienie złotego środka między duchem tego projektu uchwały, czyli daniem mieszkańcom do ręki instrumentu bardzo ważnego, symbolicznego i realnego a z drugiej strony żeby w związku z tym, że radni chcą ich w coś wyposażać to też im tego w praktyce nie utrudniać

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Ostrołęki, Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Projekt uchwały został podjęty.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań na które przeznaczają się środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2008 roku,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań na które przeznaczają się środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2008 roku. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 8 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Jednocześnie na posiedzeniu Komisji w dniu 26 marca 2008 roku został zgłoszony wniosek żeby raz na kwartał zostało przygotowywane sprawozdanie z zadań na które przeznaczają się środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych celem rozpatrzenia na posiedzeniu Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań na, które przeznaczają się środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2008 roku,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zgody na wzniesienie pomnika,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że projekt uchwały, który przedłożył Radzie Miasta wpisuje się w bardzo ważny program, który etapami jest realizowany w Ostrołęce. Już kilkakrotnie dzięki wyjątkowej życzliwości IPN były przeprowadzone w Ostrołęce szkolenia, spotkania dla nauczycieli, młodzieży związane z najnowszą powojenną historią naszego narodu. Historią przez lata zostawioną, zapomnianą wręcz nawet gdy chodzi o bohaterów tamtych lat, celowo umieszczaną gdzieś poza ludzką pamięcią i wdzięcznością. Mówił, że spotkał się z przedstawicielami fundacji Pamiętamy, która wystąpiła do samorządu miasta Ostrołęki z pomysłem upamiętnienia w Ostrołęce poległych i pomordowanych żołnierzy antykomunistycznego podziemia zbrojnego oraz cywilnych

mieszkańców ziemi ostrołęckiej, którzy w naszym regionie byli ofiarami reżimu komunistycznego. Mówił, że dzisiaj przedstawia Radzie Miasta projekt uchwały związany ze zgodą na wzniesienie pomnika. Wszystkie szczegóły architektoniczne i ważne informacje dotyczące tego pomnika przedstawi za chwilę Pan Kazimierz Krajewski. Podkreślić, że może być to zupełnie wyjątkowa sprawa dla naszego miasta i regionu bardzo bogatego gdy chodzi o bohaterstwo ludzi, którzy nie pogodzili się z rzeczywistością, którą zgotowały nam najpierw jeden a potem drugi zaborca. Pomnik ma przypominać ludzi, którzy jak niejednokrotnie już dziś historycy otwarcie mówią zostali dwa razy skazani na śmierć. Najpierw faktycznie, zostali zabici na polu walki, czy też w różnych katowniach reżimowych a potem często jeszcze jak zakopani w nieoświeconej ziemi i skazani na zapomnienie, że nawet najbliżsi nie mogli być blisko nich, czyli odwiedzić miejsc pochówku. Pomnik mógłby prócz innych walorów być także takim miejscem, które by przypominało, wskazywało tych ludzi, co do których do dziś często nie wiemy gdzie zostali zakopani. Podkreślił, że IPN pracuje nad tym żeby były wskazane konkretne imiona, nazwiska, pseudonimy tych osób, żeby prócz ogólnego upamiętnienia była też możliwość podkreślenia tych ludzi, którzy właśnie w naszym regionie, na naszej ziemi podjęli tą nierówną walkę o prawdziwą niepodległość naszej ojczyzny. Powiedział, że sprawa jest ważna również dla niego i że nie sposób pewnych ludzkich emocji opanować.

Pan Kazimierz Krajewski IPN – powiedział, że występuje przed Radą Miasta Ostrołęki w podwójnej roli. Z jednej strony w imieniu fundacji „Pamiętamy” a z drugiej jako kierownik Referatu Badań Naukowych Warszawskiego Działu IPN. Fundacja została powołana w celu upamiętnienia ludzi, którzy pierwsi przeciwstawili się władzy nieludzkiej. Dzisiaj w publicznych dyskusjach padają różne sformułowania. Mówi się, że po raz pierwszy ten opór w Polsce powojennej wobec reżimu komunistycznego miał miejsce w 1956 roku. Mówi się również, że w 1968, przywołuje się lata 70-te. A tym czasem prawda jest zupełnie inna. Pierwszymi, którzy tej niechcianej, nieludzkiej władzy przeciwstawili się, było pokolenie naszych dziadów i ojców, pokolenie tzw. akowskie, które swoją walkę z tą niechcianą władzą całkowicie przegrało i straty poniesione w wyniku tego oporu są straszliwe i do dzisiaj w pełni ich nie znamy. Pracujemy nad tym, badamy wszelkie wcześniejsze dane, które są niewiarygodne. To do czego dochodzimy całkowicie przekracza nasze wyobrażenie o rozmiarze owych strat. Fundacja postawiła sobie za cel upamiętnienie tych ludzi, którzy oddali życie za niepodległość Polski, wolność człowieka. Fundacja jest partnerem poważnym. Wniosła ponad 20 upamiętnień. Uporządkowała też szereg odnalezionych mogił. Niektóre z tych upamiętnień mają bardzo poważny charakter, jak np. olbrzymi monumentalny pomnik Komendanta Zagończyka i jego żołnierzy w Radomiu oraz w ubiegłym roku odsłonięty pomnik kapitana Huzara w Wysokiem Mazowieckiem. Oczywiście tych działań jest znacznie więcej. Zapewnił też, że projekt pomnika na pewno nie zeszpeci miasta. Autorem projektu jest Marek Szczepaniak, artysta, rzeźbiarz, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jego prace są bardzo wysoko oceniane. Kilka lat temu dostał za swoją działalność artystyczną nagrodę ministra kultury. Powiedział, że zamysł wzniesienia takiego upamiętnienia tu właśnie w Ostrołęce jest w pełni uzasadniony. To jest teren, który wyjątkowo silnie przeciwstawił się władzy komunistycznej. Tutaj właściwie cała konspiracja niepodległościowa z okresu okupacji niemieckiej przeszła niejako automatycznie do działalności niepodległościowej w okresie komunistycznym. Do działalności o charakterze antykomunistycznym. Zarówno ta część podziemia wywodząca się z AK jak i ta część podziemia wywodząca się ze struktur obozu narodowego. To było kilka tysięcy ludzi. Tu z tej ziemi, Ostrołęki i powiatu ostrołęckiego, którzy przez całe lata stawiali opór komunistom, płacąc za to olbrzymią cenę. To upamiętnienie będzie miało charakter nie abstrakcyjny tylko konkretny. Jako, że w ramach tego pomnika jego integralną częścią będą napisy wymieniające poległych i zamordowanych ludzi z tego terenu za działalność niepodległościową, czyli z A.K., ze Zrzeszenia Win, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego

ale także cywilnych mieszkańców powiatu, którzy zginęli z rąk komunistów w związku ze swoją działalnością patriotyczną i niepodległościową. Taką listą już opracowywana. Będzie to ponad 100 nazwisk, ludzi, którzy w ogromnej większości nie mają nawet grobu. Komuniści zakopali ich w utajnionych miejscach. Także to upamiętnienie będzie miało nie tylko wymiar symboliczny ale będzie miejscem gdzie rodziny tych ludzi, pochowanych w miejscach nie znanych, będą mogły przyjść wspomnieć swoich zmarłych. Fundacja bierze na siebie całkowicie wszystkie koszty związane z postawieniem pomnika. Przeprowadzi też stosowne uzgodnienia. Na ogół każde takie działanie podejmowane przez fundację ma charakter złożony i składa się z kilku elementów. W momencie, kiedy ten pomnik będzie odślaniany to zostanie zorganizowana wspólnie z władzami miasta stosowna uroczystość patriotyczna, która zacznie się nabożeństwem. Będzie przygotowane okolicznościowe wydawnictwo gratisowe przez pracowników IPN. Wydawnictwo mówiące o problematyce, do której odnosi się pomnik. Będzie też można, zsynchronizować jakoś to działanie związane ze wznoszeniem i odślanianiem pomnika z konferencją naukową, którą IPN wspólnie z miejscowymi historykami przygotowuje, konferencją poświęconą pierwszej dekadzie rządów komunistycznych na terenie powiatu ostrołęckiego. Takie konferencje już w innych powiatach Mazowsza i Podlasia były organizowane, m.in. w Sokołowie Podlaskim, Pułtusku. Stwierdził, że chyba nie trzeba w zasadzie radnych przekonywać co do idei wzniesienia takiego upamiętnienia, bo ono jest poświęcone ludziom, którzy oddali życie za niepodległość ojczyzny, którzy przez całe lata przez propagandę komunistyczną byli zniesławiani, a dzisiaj postrzegamy ich w zupełnie innym świetle. Ten pomnik będzie takim pewnym zadośćuczynieniem gdyż ci ludzie w ponad 90% nie mają własnych grobów, więc będzie to takie miejsce gdzie będzie można tą pamięć przywołać.

Radna Wiesława Watrakiewicz – powiedziała, że jest w takiej sytuacji, że pamięta proces Huzara, pamięta tamte dni, straszne dni. Była wtedy dzieckiem. Odebrano tym ludziom życie a żyjącym przez lata odbierano pamięć o nich. To też było straszne. Pamięta propagandę, pamięta jak wmawiano ludziom, że są wrogowie naszej ojczyzny i dlatego jest całym sercem za tym żeby przynajmniej po latach uczcić pamięć tych ludzi właśnie w ten sposób.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że ta idea jest jak najbardziej słuszna i nikt tego nie kwestionuje i poprze tą uchwałę. Zapytał, jaka jest koncepcja zagospodarowania tego skwerku docelowo i jaki obszar gruntu zajmie ten pomnik oraz jakie skutki wywołuje podjęcie tej uchwały formalnie? Czy ten grunt zostanie przekazany, użyczony, czy nadal będzie własnością miasta? Bo to jest też istotne, żeby wiedzieć co później można na tym terenie zrobić. Każdy poprze tą uchwałę, bo jest jak najbardziej słuszna, ale dobrze by było wiedzieć, co dalej z tym skwerkiem, czyli jaka jest koncepcja zagospodarowania i czy wyrażenie zgody później skutkuje przeniesieniem prawa własności?

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że przedstawiciele fundacji razem z artystą rzeźbiarzem i osoby związane z tą inicjatywą były w Ostrołęce i faktycznie kilka miejsc wspólnie zostało obejrzanych. Propozycja, która przez fundację została złożona, jest wynikiem przyjrzenia się różnym możliwym miejscom w Ostrołęce. Wszyscy wychodzili z założenia, że najlepiej będzie jeśli to upamiętnienie zostanie usytuowane na gruncie miejskim. Jest rzeczą zrozumiałą, że być może i wielu właścicieli gruntów, użyczyłoby na tak wyjątkowy cel swojej ziemi, ale najlepiej jednak żeby był to grunt miejski. Zostało obejrzanych kilka punktów i wszyscy wspólnie doszli do wniosku, że to miejsce byłoby szczególnie dobre dla takiego celu. Mówił, że można długo dyskutować czy ten skwerek jest najlepszy. Podkreślił, że można wybierać z tego co ma się do dyspozycji więc aż takiego wielkiego wyboru nie było. Ten punkt został zaproponowany we wniosku fundacji z tego względu, że jest miejscem gdzie faktycznie wielu ludzi mogłoby i będzie to miejsce odwiedzać. Całość byłaby tak przekształcona, że byłyby przygotowane miejsca na różne ważne dla naszej ojczyzny rocznice. Stąd wniosek fundacji ze wskazaniem tego miejsca jest uzasadniony. W ostatnim czasie samorządy innych miast wystąpiły z pomysłem sadzenia tzw.

dębów katyńskich więc tak projektowo można by cały ten teren wykorzystać dla upamiętnień, żeby zagospodarowanie tego terenu wskazywało na tego typ cel. Własność oczywiście, będzie miejska bo tego typu pomysłów żeby przekazywać komukolwiek nie ma.

Pan Kazimierz Krajewski IPN – powiedział, że Fundacja i samorząd ostrołęcki wspólnie podejmują się tego przedsięwzięcia, więc żadne przekazywanie terenu nie wchodziłoby w ogóle w grę. Zostanie w Ostrołęce coś, co miasta nie zeszpeci a raczej ozdobi i przywróci pewien obszar takiej pamięci zapomnianej i zostanie to jako coś, co należy do miasta.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że faktycznie to miejsce przez lata było zupełnie zostawione. Perypetii ten skwerek przeszedł sporo i ma szczerą nadzieję, że szczęśliwy finał dla tego miejsca jest blisko. Zawsze zostanie pytanie, czy w pobliżu różnych obiektów handlowych należałoby tego typu miejsca pamięci sytuować. W jego przekonaniu to nawet dobrze by się stało, gdyby współczesny człowiek czasem bardzo w takim mocnym tempie żyjący, miał w pobliżu i takie miejsce gdzie można byłoby pomyśleć o sprawach, które przekraczają te wszystkie codzienne obowiązki, które trzeba podejmować. Stąd miejsce przemyślane, miejsce miejskie, które nie ma żadnej kolizji z planem zagospodarowania przestrzennego i wreszcie miejsce, które na pewno będzie dodawać pewnego znaczenia, ale też od strony architektonicznej. Mówił, że niektórzy radni na pewno widzieli na Komisji rysunek, który wstępnie obrazował ten pomnik. To zaledwie rysunek, ale na każdym etapie zainteresowani będą mogli się z pracami zapoznać. Stąd raczej wątpliwości od tej strony dużych być nie powinno. Wcześniej było już planowane żeby okolice tego skwerka odnowić. Tam planowane było odnowienie oświetlenia. Tak czy inaczej za jakiś czas to miejsce Ostrołęki może wyglądać znacznie piękniej niż teraz.

Radny Ryszard Sidorzak – powiedział, że osobiście też uważa inicjatywę za bardzo potrzebną i że projekt z jakim wystąpiła fundacja powinien być zaakceptowany. Taki pomnik będzie mieszkańcom na pewno przypominał o tych, którzy pozwolili, że dzisiaj żyjemy w takim kraju, takim mieście jakie mamy. Czasami zatrzymanie się nad chwilą przeszłości na pewno nam będzie wewnątrznie pomagało. Takim przykładem jest wspomniana dzisiaj na sesji osoba wielkiego Polaka Jana Pawła II. Jest to słuszna, bardzo trafna decyzja. Kiedy ten pomnik już powstanie to będziemy zobowiązani dbać tylko o to miejsce.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że ideę popiera i będzie głosował za, ale nie zgadza się z uzasadnieniem uchwały. Wie, że nie należy się licytować względem śmierci i stracenia życia a powiedzmy czymś co dzisiaj jest na ziemi. Fundacja szacuje wartość przedmiotowej inwestycji na około 80 tys. zł. Budowa zostanie w całości sfinansowana ze środków własnych fundacji przy ewentualnym sfinansowaniu wsparcia przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Działka, na której ma stanąć pomnik stanowi własność miasta Ostrołęki. Więc my jako miasto po pozytywnym rozpatrzeniu tej uchwały też inwestujemy w ten pomnik. To nie jest tak, że sama fundacja buduje ten pomnik. Mieszkańcy, Rada Miasta dzisiaj przekazując teren pod ten pomnik, także i powinno to być zapisane. Sam pomnik może kosztować 80 tys. zł. i on tej ceny nie podważa, ale teren pod ten pomnik też kosztuje i kosztuje pewnie dużo, dużo więcej. Mówił, że wie, że nie należy targować się przy czczeniu tych, którzy stracili życie za wolność, ale powinniśmy też pamiętać o tym, że miasto swoją cegiełkę do powstania tego pomnika daje.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że jest rzeczą zrozumiałą to co Pan radny Bralski mówił. Z tym, że uzasadnienie z natury rzeczy wskazuje na sprawy szczegółowe i tu jest rzeczą oczywistą, że grunt i w ogóle współpraca radnych po podjęciu decyzji wpisuje się w cały ten pomysł. Nikt nie ma wątpliwości, że inicjatywa jest wspólna jak z resztą uchwała wskazuje. Ale jak to zwykle przy sprawach związanych z historią, zwłaszcza nową historią bywa, być może z czasem pojawi się ktoś, kto powie, a dlaczego te nazwiska będą na pomniku a nie inne. Ale tutaj powinno się wspólnymi siłami doprowadzić do tego, żeby ludzie, którzy oddali życie zostali upamiętnieni. Niezwykłą rzeczą jest, że pod względem merytorycznym, historycznym wspomagać będzie miasto IPN oraz to, że jest inicjatywa czy

współpraca fundacji, która ma doświadczenie i pielęgnuje pamięć o tych, którzy oddali za wolność życie. Pani profesor Watrakiewicz wspomniała jakby o zapiskach pamięci własnej a pewnie wielu pamięta z lekcji historii określenia typu bandy, dążenia do obalenia ustroju i choć na pewno są różnice jeżeli chodzi o wspomnienia, to każdy może w tej inicjatywie odnaleźć wartości istotne dla niego zwłaszcza, że tego typu upamiętnienie może mieć wyjątkową wartość edukacyjną. Rzeczą oczywistą jest dla wszystkich, że tego typu upamiętnienie niejako zmusza do tego by czy to niejako na lekcjach historii, czy w rozmowach rodzinnych wracać do tego czasu, tych ludzi, tego bohaterstwa. Ponieważ bywają różne nurty także, gdy chodzi o współczesną rzeczywistość naszej ojczyzny. Podkreślił, że oprócz spotkań, uroczystości, świętowania ważnych rocznic w historii naszej ojczyzny, na pewno tego typu upamiętnienie w najlepszym słowa znaczeniu zmusi także do pogłębienia wiedzy, świadomości, edukacji bohaterstwa ludzi, którzy nas poprzedzali.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że oczywiście popiera tak szczytną inicjatywę, tylko korzystając z obecności osoby reprezentującej fundację zapytał, co zdecydowało, że właśnie to miejsce zostało wybrane, bo były przecież brane pod uwagę również inne miejsca oraz kiedy można spodziewać się realizacji tego projektu.

Pan Kazimierz Krajewski IPN – powiedział, że miejsce, które zostało wybrane gwarantuje uwidocznienie tego upamiętnienia przez wiele osób. Realizacja tego projektu przewidziana jest na październik 2008 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że co do idei tego projektu to nie trzeba nikogo przekonywać. Pogratulował Fundacji „Pamiętamy” sposobu działania, to znaczy szukania środków na zewnątrz, żeby tak szczytne cele realizować w jakiejś konkretnej rzeczywistości, tym razem dla miasta Ostrołki. Na dalszy nieistniejący plan schodzi w związku z tym dyskusja z kosztami, która zwykle przy takich sytuacjach ma miejsce. czasem To będzie miejsce niezwykle symboliczne. Połączenie życia ze śmiercią. Tam się będą pojawiać w dniu zmarłych pewnie kwiaty i znicze, bo często będzie to jedyne miejsce pamięci z wypisanymi nazwiskami konkretnych mieszkańców regionu i miasta Ostrołki, dlatego nabierze to miejsce symbolicznego charakteru.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że jak tylko ukazały się informacje odnośnie ewentualnej decyzji Rady i współpracy fundacji, IPN i miasta, to zgłosili się konkretni przedsiębiorcy z deklaracją, że gdyby była potrzeba uporządkowania, utwardzenia terenu, to chcąc włączyć się w realizację tej idei, to ono to zrobią na własny koszt.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołki w sprawie zgody na wzniesienie pomnika,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ostrołki,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Adam Kurpiewski – przedstawił sprawozdanie Komisji dotyczące uchwały Rady Miasta Ostrołki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ostrołki. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wnioskowała jednomyślnie głosami 6 za o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał o § 6. Czy odnosi się to do sytuacji kiedy np. bezpośrednio przy granicy budynku jednorodzinnego przy nieruchomości jest pas zieleni

a następnie mamy chodnik i czy w tej sytuacji za uprzątnięcie błota, śniegu odpowiada miasto a nie właściciel nieruchomości.

Dyrektor GKOS Elżbieta Godlewska – powiedziała, że zgodnie z uchwałą, która szczegółowo reguluje te zagadnienie to, jeżeli do nieruchomości przylega pas zieleni a następnie chodnik, potem pas drogowy, to wówczas utrzymanie pasa zieleni należy do zadań miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ostrołęki,

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe miejskiego transportu zbiorowego,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Adam Kurpiewski – przedstawił sprawozdanie Komisji dotyczące uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe miejskiego transportu zbiorowego. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wniosowała jednogłośnie głosami 6 za o jego przyjęcie bez poprawek. (opinia stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że tak właśnie widzi funkcjonowanie samorządu, który ma ułatwiać życie mieszkańcom i w tej sytuacji, czyli przy okazji tego 24 roku życia a więc wyrównania tego progu zgodnie z ustawami właśnie tak się dzieje w tym systemie komunikacji miejskiej miasta Ostrołęki. To w praktyce nie będzie doprowadzało do sytuacji, że ktoś będzie jechał z przeświadczeniem, że jedzie zgodnie z prawem a z takim prawem do tej pory i jeszcze przez jakiś czas, póki się uchwała nie uprawomocni, nie jechał i jechał nie będzie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe miejskiego transportu zbiorowego,

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Projekt został podjęty.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie w przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Gorbatowa” w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Adam Kurpiewski – przedstawił sprawozdanie Komisji dotyczące uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Gorbatowa” w Ostrołęce. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wniosowała o jego przyjęcie bez poprawek głosami 3 za, przy dwóch przeciwnych i jednym wstrzymującym. Jednocześnie Komisja prosiła w sprawie planu o przedłożenie opinii przez Ostrołęckie Forum Gospodarcze.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przedstawił opinię Ostrołęckiego Forum Gospodarczego dotyczącą projektu uchwały (załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał czy ustały już przyczyny, przeszkody, które nie pozwalały na budowę obiektów wielkopowierzchniowych przez ostatnie trzy lata. Z taką inicjatywą zwracali się inwestorzy na budowę galerii przy ulicy Jana Pawła II jak również ulicy Grota Roweckiego. Teraz się okazuje, że jest zgoda i taki wniosek ma poparcie żeby odblokować te tereny by powstawały obiekty wielkopowierzchniowe handlowe. Poprzedni inwestorzy deklarowali pewien wkład na rzecz miasta i to była infrastruktura drogowa, przebudowa ulicy, budowa rond, zakładanie mediów. Były określone pieniądze i miasto z tego nie skorzystało. Dzisiaj podejmując taką uchwałę miasto nie będzie miało wyboru, bo jeśli zwróci się potencjalny inwestor z prośbą o wydanie decyzji o warunkach zabudowy to miasto będzie musiało wydać decyzję bez względu na to, kto będzie investorem. A być może te przeszkody to jest wyeliminowanie tych podmiotów, które wcześniej się ubiegały o pozwolenia. Poruszył również temat kolejności podejmowania uchwał i zgodności studium zagospodarowania do miejscowego planu zagospodarowania. Uważał, że raczej kolejność powinna być odwrotna. Podał stanowisko Klubu Radnych Nasza Ostrołęka w sprawie projektu uchwały, że klub tego projektu chwały nie poprze.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że do Urzędu Miasta w styczniu wpłynął wniosek odnośnie projektowanych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego rejonu „Gorbatowa” w Ostrołęce, więc taka uchwała jak dzisiaj musiała pod obrady trafić. W poprzedniej kadencji były bardzo konkretne inicjatywy miasta Ostrołęki żeby tę ekspansję zwłaszcza podmiotów, koncernów zagranicznych w naszym mieście powstrzymać. Była nawet uchwała Rady Miasta, która została później przez wojewodę uchylona. Intencja była jasna, samorząd w swojej części uznał, że nie należałoby takiej zupełnej dowolności wprowadzać. Odnosił się do wypowiedzi radnego Tadeusza Kaczyńskiego, który podał dwa przykłady ale zdaniem Prezydenta, nie najlepsze, bo nie da się porównać tamtych pomysłów do tego nowego, nie tylko dlatego, że raczej to nie o galerię chodziło ale i podmioty występujące były różne. Dość często przyjeżdżają do miasta przedstawiciele bardzo różnych podmiotów i pytają jak samorząd ostrołęcki patrzy na sprawę ewentualnych obiektów wielkopowierzchniowych. Nikomu się odmawia spotkania, chociaż te pomysły są dosyć różne. Takiego wniosku, jaki będzie dzisiaj rozpatrywany jeszcze nie było. Poprzednie o których wspominał Pan radny, dotyczyły nieco innych spraw choć oczywiście zakresowo związanych. Prezydent wypełnił swój obowiązek przedstawiając Radzie projekt uchwały, natomiast, co do ostatecznych rozstrzygnięć to jest jeszcze dość daleko zwłaszcza, że w tym planie muszą się znaleźć konkretne zapisy uniemożliwiające stawianie tych przysłowiowych blaszaków, bo w Ostrołęce jest już tego wystarczająco. Dzisiaj Rada może się zgodzić na pewne zielone światło. A co do tego czy miasto będzie miało później wybór, to taki wybór zostanie chyba, że zmienią się kierunkowe decyzje co do ewentualnych rozstrzygnięć w sumie istotnej sprawie.

Dyrektor GGN Artur Ciecierski – powiedział, że na etapie projektu uchwały odnośnie sporządzenia planu nie ma w Polsce takich przepisów, które by wiązały Radę Miasta ustaleniami studium. Zgodność planu ze studium musi być na etapie podjęcia już uchwały. To jest wstępny etap mówiący o sporządzeniu planu zagospodarowania przestrzennego.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał czy na dzień dzisiejszy wiadomo w jakiej wysokości potencjalni inwestorzy proponują tzw. offset dla miasta i nie chodzi tu o drogi dojazdowe na terenie inwestora ale o inwestycje na terenie miasta

Radny Ryszard Sidorzak – powiedział, że ten problem wraca już od 2004 roku bo już wtedy sprawa Gorbatowa była poruszana. W tym projekcie uchwały jest bardzo mało informacji na temat tego co tam będzie. Analizując informację w mediach to są one różne, jeżeli chodzi o wizualność tego obiektu. Przedstawiciele też bardzo powierzchownie próbowali

przedstawić to co tam się znajdzie. Nie ma tutaj informacji, jakie środki inwestor chce przeznaczyć na infrastrukturę, która nie wiąże się z tymi obiektami, ponieważ przy tak bogatym zadaniu jest to potrzebne. Każda inwestycja powoduje rozwój naszego miasta, poprawę jego piękna. Mówił, że przy tym temacie powinno się pamiętać również o innym obiekcie a mianowicie o budowie, która w tej chwili jest wstrzymana, chodzi o budynek Państwa Szczecińskich. Bo jeżeli i jedni i drudzy są przedsiębiorcami z naszego miasta to żeby te tematy rozwiązać, żeby Państwo Szczecińscy mogli kontynuować swoją inwestycję. To są dwa tematy, na które do dzisiaj nie ma odpowiedzi więc zaapelował o rozwiązanie tych spraw. Pytał, czy nie można by sprostować i wydać prawidłową decyzję żeby umożliwić kontynuację budowy tego obiektu.

Radna Maria Rochowicz – powiedziała, że ekonomia nie znosi próżni i od 2004 roku powstały w mieście cztery blaszaki i widać, że pewnych procesów zahamować się nie da. Ta galeria to jest obiekt inny i jednak są to lokalni przedsiębiorcy i samorząd ma obowiązek wspierać a przynajmniej nie krępować rąk lokalnym przedsiębiorcom. Fakt, że Ostrołęckie Forum Gospodarcze przedstawiło tutaj pozytywne stanowisko to również jest ważne, bo to właśnie przedsiębiorcy utrzymują nasze miasto, dając poważny wkład do budżetu miasta i samorząd nie może nie brać tego pod uwagę. To rynek zweryfikuje ich inwestycyjne i pomysły. Temat offsetu przy inwestycjach jest rzeczywiście ważny i np. już dziś jest problem z ulicą Gorbatowa więc to jest min. które musi być spełnione, żeby ta ulica była przepustowa i to trzeba uzgadniać, negocjować, twardo stawiać warunki. Dla mniejszych lokalnych przedsiębiorców to jest zmiana warunków, bo konkurencja i to jest ważne, ale to już rynek zweryfikuje.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał czy jest jakakolwiek pewność, że inwestor po uzyskaniu wszystkich pozwoleń nie sprzeda terenu innej zachodniej sieci handlowej, bo przecież jeden z obecnych inwestorów mając lokalną sieć sklepów Gośka sprzedał to innej sieci.

Radny Sławomir Kot – powiedział, że zawsze był za tym żeby wstrzymać się od wydawania zgody na obiekty handlowe wilekopowierzchniowe. W tej chwili są to lokalni przedsiębiorcy, ostrołęczanie i gwarantują budowę jeszcze budynków mieszkalnych to on nie ma nic przeciwko żeby taką zgodę na budowę wydać.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że przy rozpatrywaniu tej uchwały nie mamy najmniejszego wpływu na to, kto będzie inwestorem inwestycji na tym terenie. To, że jest inicjatywa ostrołęckich przedsiębiorców to bardzo dobrze, bo trzeba wspierać lokalną przedsiębiorczość. Ale co się stanie za rok czy dwa lata i kto będzie właścicielem to my nie wiemy i nie będziemy mieć na to wpływu, dlatego nie możemy mówić, że my blokujemy lokalnym przedsiębiorcom inwestycje.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski – powiedział, że chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że najlepiej żeby jak najwięcej inicjatyw podejmował lokalny biznes. Razem z Przewodniczącym Rady udało się zaprosić dwóch panów, którzy swoje inicjatywy, interesy po sąsiedzku chcą prowadzić i z tego spotkania wynikało, że jest szansa porozumienia, ale niestety na spotkaniu szerszym jedna strona zgłosiła niezrozumiałe dla Prezydenta zastrzeżenia. Wydawało się, że jest szansa porozumienia ostrołęckich przedsiębiorców a wyszło inaczej.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że właśnie przed chwilą się dowiedział, że Państwo Szczecińscy również złożyli wniosek o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Gorbatowa a jeżeli rolą uchwały jest wszczęcie właściwego procesu planistycznego oraz wyznaczenie granic obszaru jakiego dotyczyć będą ustalenia zmiany planu to może zasadne jest wstrzymanie jest z podejmowaniem tej uchwały a tym bardziej wysłuchanie tutaj Pana, który w związku z formalnymi wnioskami zmieni ten obszar graficzny objęty zmianą planu zagospodarowania przestrzennego. Zapytał o koszty podjęcia uchwały, bo jeżeli są znaczne to na pewno lepiej będzie zając się wszystkimi wnioskami jednocześnie.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała, że ten projekt uchwały nie był tematem obrad Komisji Budżetu i Finansów.

Radny Adam Kurpiewski – zapytał czy można obciążyć kosztami, jeżeli już będą znane inwestora, który składa wniosek o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego.

Przedstawiciel Inwestora Pan Andrzej Brzózy – powiedział, że już wcześniej na Komisji inwestorzy deklarowali zainwestowanie w infrastrukturę miasta Ostrołęki. To, że trzeba będzie przebudować całą ulicę Gorbatowa to jest oczywiste. Te koszty inwestorzy biorą na siebie. Taka inwestycja będzie wymagała dobrej obsługi technicznej, czyli komunikacja przede wszystkim. Jeśli te warunki nie będą spełnione to ten kompleks nie będzie mógł funkcjonować. Kwoty, które spółka chce przeznaczyć na inwestycje miejskie nie będą mniejsze od tych o których była już wcześniej mowa - 2 mln zł. Ta kwota na pewno nie będzie mniejsza ale nawet większa. Poprzedni inwestorzy proponowali wybudowanie ronda na ulicy Goworowskiej i to była propozycja ściśle związana z inwestycją na tej działce, ponieważ bez tego ronda ten obiekt nie mógłby funkcjonować. Mówił, że w przypadku inwestycji na Jana Pawła, to również kwoty, które miały być zainwestowane były ściśle związane z tą inwestycją, która miała tam powstać. Inwestor proponował przebudowę kanalizacji, która tam już funkcjonuje, więc trzeba było to przełożyć żeby realizować swoją inwestycję. Te kwoty, które były proponowane one były ściśle związane z tymi inwestycjami. W tej chwili nie ma na papierze koncepcji zagospodarowania. Za samą koncepcję trzeba zapłacić około 400 tys. zł. Zostanie to radnym przedłożone przed ostatecznym głosowaniem. Dlatego do tej pory żadne pieniądze nie zostały zainwestowane, żeby nie było sytuacji, że oto pieniądze zostały wydane, więc teraz decyzja radnych musi być na tak. Wspomniał, że jednym z udziałowców tej spółki jest Pan Roman Tomczak, który zadeklarował, że jest za rozwiązaniem sporu z Państwem Szczecińskich, tylko na tą chwilę nie są znane oczekiwania Państwa Szczecińskich, więc nie wiadomo co oni chcą i co tam robią. Pozwolenie na budowę mówi o jakimś obiekcie handlowym, media podają, że jest to bardzo duża galeria handlowa więc nie bardzo, wiadomo o co chodzi.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że zabrakło w wypowiedzi inwestora informacji na temat offsetu nie dotyczącego bezpośrednio galerii jak np. sponsorowania działalności charytatywnej wyznaczonej przez Radę Miasta, bo przy tak potężnej inwestycji taki offset też powinien być. Zapytał. Jaka jest pewność, że ten teren nie zostanie sprzedany innej zachodniej sieci handlowej.

Przedstawiciel Inwestora Pan Andrzej Brzózy – powiedział, że był właścicielem wcześniej hurtowni spożywczej i jest do tej pory. Później otworzył sklepy pod nazwą Gośka. Następnie ta spółka połączyła się z inną spółką - BAKS i to było połączenie kapitałowe. Na kolejnym etapie spółka BAKS połączyła się kapitałowo ze spółką giełdową ELDORADO. W tej chwili jest to EMPERIA. Sklepy „Stokrotka” są w ramach tej grupy i jest to 100% polskiego kapitału. Natomiast, jeżeli chodzi o sprzedaż tego terenu, mówił, że oczywiście bardzo łatwo byłoby to zrobić, natomiast pozostaje pytanie, co dalej. Bardzo trudno byłoby znaleźć taką działkę, tak zlokalizowaną w innym mieście i to jest biznes, takich rzeczy się nie sprzedaje. Sprzedaż takiej nieruchomości to jest ostateczność. Tutaj jest to bezpieczna lokata kapitału, dlatego to się nie stanie.

Radny Marek Gogulski – zapytał czy drugi inwestor o którym dzisiaj jest mowa proponował jakiś offset dla miasta.

Radny Ryszard Sidorzak – powiedział, że po wypowiedzi inwestora dalej nie wie czy to będzie jakaś galeria czy kolejny blaszak. Media pisały na ten temat dużo, ale do Rady wpłynął bardzo ubogi materiał na temat tej inwestycji. Zapytał, co będzie, jeżeli pieniądze zostaną zainwestowane w koncepcję a przy ostatecznym głosowaniu ten projekt nie przejdzie. Mówił, że jakaś koncepcja i może nie tak dokładna, ale powinna być przedstawiona. Pytał, czy nie pojawi się znowu jakiś blaszak, bo te, które są szpecą tylko miasto. Niektórzy nazywają to również stodołami a posadowienie niektórych jest w dość atrakcyjnych miejscach.

Przedstawiciel Państwa Szczecińskich Jan Biliniewicz – powiedział, że jako prawnik zawsze występuje w sprawie a nie przeciwko komuś, więc jeżeli z jego strony padną jakieś sformułowania to prosi żeby nie brać ich do siebie, bo to nie o to chodzi. Że, jeżeli zabiera głos to wyłącznie w tym celu aby radnych namówić żeby nie przegłosowali tej uchwały. Mówił, że w pełni się zgadza w wypowiedziach przedmówców, którzy zauważyli, że należy na tą sprawę popatrzeć naprawdę w sposób kompleksowy i taki gospodarczy. Że, w między czasie doszły nowe argumenty z których można było się dowiedzieć, że nie ma studium a więc nie ma podstaw żeby tą uchwałę podjąć, bo nie wiadomo jak to się wszystko potoczy. Jak również, że nie ma koncepcji co jest zupełnie jakimś kuriozum, więc to jest wszystko tylko w głowie. Nie ma opinii Rady Osiedla, więc obiektywnie widać, że przesłanek do podjęcia tej uchwały nie ma, bo po prostu są to błędy formalne. Wobec, jeżeli ta uchwała będzie podjęta to na pewno będzie zaskarżona. Bo jesteśmy państwem prawa gdzie obowiązuje zasada równości obywateli wobec prawa w związku z tym w podobnych sytuacjach należy zawsze stosować podobne lub identyczne rozwiązania. Mówił, że problem dotyczy planu Śródmieście Południe, czyli tam gdzie zderzają się interesy Państwa Szczecińskich oraz inwestora. Dlatego trzeba to kompleksowo rozpatrywać. Jako pierwsi Państwo Szczecińscy wystąpili kilka lat wcześniej, co prawda i o inną powierzchnię, bo do 2000 m, ale tak naprawdę są zainteresowani wielkopowierzchniową budową. Zwrócił uwagę na całą sytuację, bo to jest sprawa kilku miesięcy a może nawet i lat. Przedstawił w skali tygodnia jak to było w tej konkretnej sprawie. Przy założeniu, że dzisiaj jest czwartek i dzisiaj trzeba podjąć uchwałę. Stąd też w czwartek, tydzień wcześniej dla Państwa Szczecińskich obowiązywała możliwość inwestowania w wielkopowierzchniowy obiekt 2000 m, ale w między czasie był piątek, sobota i w poniedziałek pojawił się zakaz, który podjęła Rada uchwałą kierunkową, że nie będzie tej inwestycji. Oczywiście takie prawo Rada ma. Wojewoda to uchylił. Czyli z czwartku na poniedziałek już był zakaz. Mówił, że związana ze sprawą inwestycji Państwa Szczecińskich jest tzw. droga celu publicznego, czyli droga między OCK a nieruchomością Państwa Szczecińskich. Miasto podejmuje decyzję, że tam będzie droga i to jest wtorek, ale w środę już Rada Miasta podejmuje uchwałę, że już nie ma drogi, czyli zakaz. Uwzględnienie sprzeciwu Pana Tomczaka powoduje, że tej drogi już tam nie ma i to wskazuje na rozchwianie sposobu działania, jeżeli chodzi o podejmowanie decyzji. A dzisiaj mamy czwartek i już dzisiaj będzie można budować wielkopowierzchniowe budynki. Ale hamulce i światła czerwone stoją aż się żarzą w stosunku do wymienionych tu inwestorów. Wspomniał, że w tym miejscu było zasadne pytanie Pana Kaczyńskiego - a co z tymi ludźmi. Nie można tego lekceważyć. My jesteśmy obywatelami tego kraju i nie traktujemy się po prostu w sposób nieludzki. Mówił, że chciałby żeby Państwo radni uwzględnili stanowisko, które przedstawił, które nie ma żadnej mocy wiążącej, że sprawa jest trochę skomplikowana i wymaga sformułowania tego stanowiska na piśmie, więc zostawił tzw. list otwarty do prezydium Rady.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – odczytał złożony przez pełnomocnika Państwa Szczecińskich list otwarty (załącznik do protokołu).

Po przeczytaniu listu otwartego Przewodniczący Rady powiedział, że Rada Miasta którą przyszło mu z zaszczytem kierować nigdy nie ulegała i nie ulegnie jakimkolwiek wpływom w tym wpływom Prezydenta i to Rada Miasta stanowi w tym mieście prawo chyba, że radni jednostkowo spotkali się z jakąś próbą wpływu, to poprosił żeby o tym powiedzieli. Mówił, żeby takich zarzutów nie stawiać, bo mogą one doprowadzić do tego, że radni będą zajmować się nie najważniejszymi sprawami dla tego miasta, tylko będą musieli podejmować odpowiednie kroki prawne przy tak ogromnych w przeczytanym przed chwilą w liście otwartym zarzutach.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że z podobnym chamstwem się jeszcze nie spotkał, jeżeli chodzi o zarzuty w stosunku do jego osoby. Że, oczywiście postara się wystąpić na drogę prawną. Mówił, że gdyby była to inna sytuacja to Pan Biliniewicz mógłby

dostać po twarzy ale nie zamierza się z byle kim zadawać, dlatego tego nie robi. Że Pan Biliniewicz wyraźnie zauważył spisek ale problem jest jeden, ojcowie chrzestni nie ci sami. Bo ta kupa bredni, która została przedstawiona nawet gdyby miała jakikolwiek związek z rzeczywistością, to były przeprowadzane przez różne lata w obecności różnych prezydentów, w obecności różnych rad więc uznał, że jest to zwykłe świństwo. Problem jest poważniejszy, bo jeśli tego typu rzeczy będą puszczone na każdej Radzie to można każdego od czci i wiary odsunąć. Powiedział, że niestety ze smutkiem myśli, że zdaje się nie przypadkowi, bo te wyraźne domaganie się żeby było coś czytane albo żeby dopuszczać do głosu osobę, która jest niezależna, bo z Płocka a mówi, co robić a czego nie robić, to jest po prostu zastanawiające. Są pewne granice plucia na drugiego człowieka i jeśli tylko prawo pozwoli to oczywiście się ustosunkuje do tego steku obelg w tej części, która mnie dotyczy. Rada natomiast też powinna się tym zająć. Chociaż zostało to na tyle przemyślane, że się prawie wygrać pewnie nie da, natomiast jakby moralną, honorową ocenę sprawy to już dzisiaj Państwu zostawiam.

Radny Maciej Kleczkowski – zapytał czy można głosować projekt uchwały bez opinii Rady Osiedla mając jedynie opinię Zarządu Osiedla.

Mecenas Tomasz Wadyński – odpowiedział, że można głosować.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że wszystkie opinie tyle znaczą dla radnych, że są tylko opiniami, które bierze się pod uwagę przy podejmowaniu decyzji lub nie. Oczywiście za wszystkie serdecznie podziękował, bo służą one w podjęciu jak najlepszych decyzji w każdej ze spraw.

Radna Irena Nosek – powiedziała, że wysłuchała z zalem tego, co przedstawił Pan mecenas Biliniewicz i jest wręcz oburzona, bo pracuję w Radzie już którąś kadencję i nigdy nikt jej do niczego nie zmuszał. Jak można coś takiego mówić, że ktoś na kimś wywiera presję. Mówiła, że pracuję dla dobra miasta Ostrołęki i nigdy nie kierowała się jakimiś osobistymi względami więc jak można coś takiego czytać i obrażać radnych. Zgodziła się z tym co powiedział Pan Prezydent. Że, dla niej takim samym obywatelem jest Pan Tomczak jak i Pani Szczecińska czy ktoś inny. Nie zna tych ludzi, tylko patrzy co jest dla dobra miasta. Czy to jest dobry pomysł, czy zły. Kieruję się takimi zasadami i wręcz czuje się obrażona.

Radny Ryszard Sidorzak – powiedział, że był za przeczytaniem tego listu, ponieważ jego wolą było dogadanie a w tej chwili jest wzburzony takim listem, który jest nie tylko pod adresem Prezydenta ale również wszystkich radnych. Jego wolą płynącą z głębi serca było pogodzenie tutaj interesów obu stron w związku z tym chciał usłyszeć tą drugą stronę i dlatego był za przeczytaniem tego listu. W tej chwili wycofuje się z jakichkolwiek negocjacji w tych sprawach, bo jest to naprawdę bulwersujące i to co powiedział przewodniczący, że trzeba się zastanowić czy dopuszczać takie głosy podczas obrad bo jest to druga sesja gdzie radni są obrażani.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że przez kilkanaście lat był ławnikiem w sądach i dzisiaj przez pewien moment wydawało mu się, że jest na końcowej wypowiedzi którejś ze stron. Bo jedynie w sądzie można sobie pozwolić na takie wyciąganie różnych rzeczy, które nie miałyby zapewne miejsca w danej sprawie. Mówił, że jest mu bardzo przykro, że osoba nie będąca, nie związana z miastem śmiała przyjechać i obrażać Radę, która w większości jest nowa radą. Stwierdzenie, że radni spotykają się po cichu z kimś żeby coś załatwić, jest bardzo daleko nie smaczne, bo będąc wybieranym przez społeczeństwo radny ma obowiązek rozmawiać ze wszystkimi i o wszystkich sprawach dotyczących miasta, czy to dotyczy spraw Państwa Szczecińskich czy innych. Powiedział, że jest oburzony takim wystąpieniem. Wszakże był przeciwny żeby to pismo przeczytać i nie wiedział, że tak daleko może się Pan Biliniewicz posunąć. Sądzi, że służby miejskie powinny podjąć działania żeby spróbować sprawę wyjaśnić, którzy to radni i w jakiej pan Prezydent mafii ostrołęckiej działa. Bo takie stwierdzenie nie może ująć płazem.

Radna Maria Rochowicz – powiedziała, że powinno się skończyć dyskusję i przejść do

głosowania. Że, dla niej to jest po prostu skandaliczne i rzeczywiście powinno się skończyć z dopuszczaniem do głosu osób z poza Rady bo kolejny raz widać jak to wygląda. Ona do tej pory myślała, że to politycy bezwzględnie potrafią ze sobą walczyć, dzisiaj widzi, że przedsiębiorcy są jeszcze lepsi. Używają radnych jako instrumentu do tego, żeby walczyć o swoje konkurencyjne warunki. Radni nie są po to by być stroną jednych albo drugich. Powiedziała, że nie chce się czuć instrumentem rozgrywek biznesmenów. Oni sobie dadzą radę. Myśli, że taka skala oskarżeń jak sfałszowanie planu, samorząd uwikłany w proceder i ciemne interesy, uprawianie prywaty, to jest skala kwalifikująca się do sądu cywilnego wobec prawnika i że ona jako radna chętnie z taką skargą do sądu też wystąpi.

Pełnomocnik Spółki Narew Inwestycje Tomasz Damięcki – powiedział, żeby nie łączyć sprawy Pana Romana Tomczaka ze Spółką Narew Inwestycje, która jest zupełnie odrębnym podmiotem prawnym. Wysłuchał tego listu i uważa że mamy do czynienia z nadużyciem wolności słowa ewidentnie. Zaproponował radnym, że zanim podejmą odpowiednie kroki prawne to żeby zapytać pełnomocnika Państwa Szczecińskich czy jest to jego stanowisko w ramach pełnomocnictwa czy jest to również stanowisko tych osób, które mu te pełnomocnictwo podpisali. Bo za chwilę przed sądem się okaże, że Pan pełnomocnik działał w tym zakresie bez umocowania.

Przedstawiciel Państwa Szczecińskich Jan Biliniewicz – powiedział, że jest to oczywiście stanowisko strony, bo on tutaj siebie nie reprezentuje. Przedstawił, pełnomocnictwo i myśli, że w tym zakresie nie ma żadnej wątpliwości. Natomiast, co do tych słów oburzenia to on na samym początku przeprosił, że, mogą paść pewne słowa, ale nikogo nie dotknął, nikogo nie posądził o spotykanie się w jakiś ciemnościach i innych rzeczach, że to są jakieś już naleciałości, które radni odbierają. Jeszcze raz powiedział, że przeprasza, jeżeli kogoś dotknął ale nie czuje się zagrożony, bo naprawdę wie co robi i nie zamierza się z tego tytułu wstydzić. Uważa, że są na to określone dokumenty i podstawy żeby tak twierdzić. Natomiast, jeżeli tak to zostało odebrane to ma chyba prawo powiedzieć jeszcze raz, że przeprasza. ale nie z tego tytułu, że żałuje, że coś tam napisał tylko z tego tytułu, że radni tak to odebrali.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że siebie tylko obwinia i serdecznie wszystkich radnych prosi o wybaczenie, że do takiej sytuacji doszło, wprawdzie posiłkując się zgodą radnych, ale ostateczne to on za to odpowiada. Ponieważ jest faktycznie tak, że można wcześniej przeprosić a potem po chamsku się zachować i znowu jeszcze raz przeprosić. Mówił, że co do kwestii honorowych w ogóle się nie będzie wypowiadać bo nie ma do kogo, że mówi tu w sensie Pana pełnomocnika. Natomiast gdyby radni zechcieli jeszcze na chwile wrócić do dyskusji i nie składać wniosku o zamknięcie dyskusji, choćby dlatego, że nie wszyscy jeszcze w tej sprawie zabrali głos, a być może chcą.

Radny Marek Gogulski – powiedział, że nie otrzymał odpowiedzi na swoje pytanie a chodziło o offset, który został wynegocjowany w związku z inwestycją Państwa Szczecińskich.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nic nie wie o szczegółach, ale chce podkreślić, że dzisiaj wśród różnych czasem idiotycznych sformułowaniach padają połączenia spraw. Za tej kadencji nie wydaliśmy jakiejś decyzji, która byłaby zaskarżona, uchylona natomiast wcześniej sprawy się działy i on nie wie czy jakieś sprawy offsetowe były negocjowane.

Radny Adam Kurpiewski – dopytał jeszcze raz o koszty podjęcia uchwały.

Dyrektor GGN Artur Ciecierski – powiedział, że na dzień dzisiejszy nie może powiedzieć jakie będą to koszty. Orientacyjnie można stwierdzić, że np. uchwała plan Łużycka, czyli obszarowo zbliżona do tego terenu to koszt wielkości około 15.000 zł. Natomiast, co dotyczy tego czy można obciążyć inwestora tymi kosztami, to nie można, bo są to koszty tylko i wyłącznie miasta. Można by obciążyć pod warunkiem gdyby inwestor realizował inwestycję celu publicznego a taka nie jest realizowana. Inwestycją celu publicznego jest np. droga na terenie miasta.

Radny Adam Kurpiewski – wygłosił stanowisko Klubu Radnych PO dotyczące uchwały (załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że przede wszystkim nie do poznania ten rejon się zmieni. Samo przystąpienie do sporządzenia nie zamyka drogi do po pierwsze zobaczenia koncepcji inwestora i po wtóre do niczego też jak zwykle nie zmusza w sensie przyszłej decyzji dotyczącej zaakceptowania zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. W tej chwili w odczuciu społecznym to jest tak, że oto mamy łączkę pełną psich odchodów w które można wdepnąć tuż po zmroku a jak przyjdą roztopy to nawet po pas, mowa o rowku w środku tej łączki. Ryzyko biorą na siebie inwestorzy. Jeśli im się nie uda to też nikt od nich tego nie odkupi, bo będzie wiadomo, że się nie udało. Mówił, że popiera takie działania mieszkańców miasta Ostrołęki zgodne z prawem, którzy mają prawo własności gruntu. Zupełnie nie rozumie próby połączenia tego ze sprawą Pana Tomczaka, który występuje jako inwestor w Spółce Narew Inwestycje i występuje także w innej sprawie dotyczącej innych działek w pobliżu położonych i choćby Tomczak występował jeszcze w trzeciej sprawie to tych spraw nie powinno się łączyć, bo to są zupełnie inne sprawy. Jeszcze raz przeprosił za naganne prowadzenie obrad w tym punkcie i obiecał, że dołoży wszelkich starań by po pierwsze kancelaria zagwarantowała, aby odpowiednie służby prawne zajęły się tym listem po to żeby chronić dobre imię każdego z radnych czyli w sumie całej Rady Miasta Ostrołęki. Stwierdził, że będzie głosował za uchwałą. Pytał wielu osób o tą sprawę i tak naprawdę pragnieniem większości mieszkańców Ostrołęki jest to żeby to miasto się zmieniało na lepsze. W tym miejscu tak naprawdę wizję, którą inwestor roztacza, za chwilę pewnie skonkretyzowaną po tym zielonym świetle, które Rada Miasta ewentualnie da, radnym przedstawi. Powiedział, że dziwi się temu, że nie tak dawno na jednej z komisji Pan Przewodniczący Klubu Radnych Naszej Ostrołęki Pan Lesław Chojnowski w imieniu własnym powiedział, że tak jak kiedyś głosował za, tak i teraz też będzie głosował za. Dzisiaj stanowisko Klubu jest inne. Mówił, że dziwi się także postawie ugrupowania chyba najbardziej wydawało się prorynkowego, że oto usłyszał z ust przewodniczącego na Komisji, członka PO, który mówi, że ogólnie PO to jest za ale będzie głosował przeciw. To też budzi jego ogromne zdziwienie. Powiedział, że cieszy się z tego projektu uchwały i ma nadzieję, że z podobnymi próbami upiększania miasta i wychodzenia naprzeciw potrzebom mieszkańców radni niejednokrotnie będą się w tej kadencji spotykać.

Radny Lesław Chojnowski – stwierdził, żeby przewodniczący Rady Miasta pilnował tego co jest przewodniczącemu zapisane w statucie czyli prowadzić obrady a ocena czy Klub wystąpił w taki, czy w inny sposób niech należy do innych.

Radny Maciej Kleczkowski - zapewnił, że PO zarówno w Ostrołęce jak i w skali kraju ma się bardzo dobrze.

Radny Grzegorz Płocha – powiedział, że wystąpienie kolegi z Klubu PO bardzo wprawiło go w zdziwienie i to jeszcze bardziej chyba niż wystąpienie Pana mecenasa, który reprezentował Państwa Szczecińskich. W związku z tym, iż jakby coraz mniej jest obrońców tego rodzimego biznesu, dlatego postanowił wstrzymać się od głosu.

Radna Maria Rochowicz – zaproponowała żeby skończyć te polityczne klimaty, bo radni są tu dla miasta i to naprawdę nie jest istotne czy z PO czy PiS. Radni są tutaj żeby zdecydować ważną rzecz dla tego miasta więc może dobrze by było przejść do głosowania.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Gorbatowa” w Ostrołęce,

Głosowanie:

Za – 12

Przeciw – 7

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej zamiaru prywatyzacji Ostrołęckiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak - przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej zamiaru prywatyzacji Ostrołęckiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wnioskowoła jednomyślnie głosami 5 za o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przedstawił opinię Ostrołęckiego Forum Gospodarczego dotyczącą projektu uchwały. (załącznik do protokołu)

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że projekt uchwały to sprawa co do której dyskusję w Ostrołęce trwały od wielu lat i raz po raz pojawiały się myśli czy nie należałoby wzorem wielu innych samorządów zastanowić się nad prywatyzacją naszego OPEC-u. Oczywiście jak zwykle są w takich bardzo istotnych decyzjach dla miasta argumenty, które bez wątpienia wspierają tego typu kierunek działania, ale pojawiają się też myśli, słowa, ewentualnie argumenty, które stawiają pewne znaki zapytania. Do tych najważniejszych postulatów czy też uwag, co do kierunków w których nasz samorząd będzie zmierzał należy pytanie o ceny ciepła i pytanie o sprawy pracowników. I tu, choć oczywiście w dyskusjach różne padają wizje to dzisiaj po pierwsze, gdy chodzi o ceny ciepła to pewne konkretne uzależnienie od Urzędu Regulacji Energetyki Ciepłej jest i to na ceny ciepła ma wpływ decydujący. Natomiast, gdy chodzi o losy załogi to ewentualny nabywca musi odpowiedni pakiet socjalny z załogą wynegocjować. Stąd jakby te dwa główne argumenty. Nie ma jakiegoś poważnego niebezpieczeństwa żeby pracownicy OPEC-u zostawieni byli sami sobie. Mówił, że często pojawia się pytanie, co miasto zrobi za pieniądze uzyskane ze sprzedaży OPEC-u. Wiadomo, że nie mogą to być cele szeroko rozumiane, konsumpcyjne. Bez wątpienia im bardziej pieniądze, które w ten sposób miasto pozyska byłyby przeznaczone na inwestycje, wspieranie miejskich inwestycji to byłoby to korzystniejsze. Bez wątpienia budżet miasta Ostrołęki w jakiś zadziwiający sposób się nie rozwija, stąd tego typu rozwiązanie mogłoby bez wątpienia dać poważny zastrzyk finansowy na realizację oczekiwanych często od wielu lat inwestycji miejskich. Oczywiście pieniądze ze sprzedaży mogłyby również służyć jako wkład własny do projektów unijnych, które będą składane a które oczywiście prócz spodziewanej pomocy będą wymagać tego, co ogólnie określane jest jako wkład własny. Na pewno nie jest to decyzja prosta i łatwa.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że w listopadzie ubiegłego roku ukazał się artykuł w T.O. pt. CBS węższy w ciepłe. Na Komisjach była mowa, że jest kontrola NIK-u. Zapytał, Prezydenta czy w takiej sytuacji gdy ta firma jest kontrolowana przez firmy zewnętrzne jest to dobry moment by tą firmę prywatyzować.

Prezydent Miasta Janusz Katowski – powiedział, że szanuje wszystkie instytucje kontrolne, instytucje, które szukają prawdy i chcą pokazać nadużycia. Wie o tych kontrolach i sam z resztą prosił żeby choćby przedstawiciele Rady w komisjach badających różne problemy w OPEC-u się znaleźli. Te kontrole są nie zakończone. Jakiś ścisłych związków między zamiarem prywatyzacji o kontrolą nie widzi.

Radny Wiesław Stypiński – powiedział, że tu niejako brakuje jednego etapu przed próbą sprzedaży tego zakładu. Brakuje tutaj tego żeby ten zakład zaczął zarabiać jakieś środki dla miasta. To jest w tej chwili zakład, który finansuje się w miarę przyzwoicie i nie ma żadnych zagrożeń do dalszego funkcjonowania. On rozumie, że właściciel prywatny mógłby większą efektywność w tej spółce wyegzekwować. Ale wolałby zdecydowanie żeby to był jakiś podmiot nasz wewnętrzny. Dlatego pytał, czy nie lepiej dać im jakąś szansę poprzez dobry zarząd wyegzekwować żeby zamiast finansować się na poziomie zerowym to żeby przynosili

jakieś profity miastu. Następna sprawa o której mówił, to cena sprzedaży tej firmy. Że, dla niego to jest niedopuszczalne żeby nawet w luźnych rozmowach podawać cenę sprzedaży tej firmy poniżej wartości księgowej. Z tego co wie kapitał zakładowy tej spółki wynosi prawie 37 mln. zł. Także wolałby od 1 stycznia 2009 roku kiedy uwolnione zostaną ceny energii dostać podwyżkę rzędu 7 czy 10% niż na ładnym firmowym papierze STORN-u 20%. Dlatego chciałby żeby przy ustalaniu ceny wziąć to pod uwagę i za zbyt małe pieniądze tej firmy nie sprzedawać.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nikt sprzedawać OPEC-u nie musi i nie nastąpi to pojutrze i na pewno nie za tanio. Natomiast to odniesienie do wartości księgowych to na pewno Pan Dyrektor Bartkowiak się w tej sprawie wypowie. Natomiast, dzisiaj jest mowa o projekcie uchwały, o opinii do podjęcia prywatyzacji. Więc jeżeli radni upoważnią Prezydenta w tym kierunku to takie działania będą podjęte. Natomiast do finału jeszcze trochę zostaje. Powinno się ten zakład sprzedać za możliwe dobrą cenę, ale żadnego przymusu nie ma. I wreszcie czy faktycznie można tak działać żeby spółka miastu wpłacała jakieś pieniądze. Co do obecnego zarządu spółki to ta współpraca jeszcze nie jest długa ale zadowalająca.

Radny Tadeusz Kaczyński – mówił, że miasto jest właścicielem, jedynym udziałowcem czterech spółek z ograniczoną odpowiedzialnością: OPEC, OTBS, OPWiK i Agencja Rozwoju. Spółki te mają się nieźle. Nie przynoszą strat a wręcz co roku wypracowują dochód. W związku z tym nie jest to jakimś ciężarem dla miasta gdzie są same problemy i do tego jeszcze trzeba dokładać. Jeśli jest problem w zarządzie czy w Radzie Nadzorczej to można na bieżąco rozwiązywać to, bo przecież Prezydent jako właściciel ma bezpośredni na to wpływ. Sprzedając spółkę z o.o. miasto wyzbywa się tego zadania, które jest nałożone ustawą o samorządzie gdzie do podstawowych zadań własnych w szczególności w pkt. 3, jest również zabezpieczenie w energii elektryczną i w energię ciepłą. W związku z tym to tak jak by ten obowiązek przekazywać na podmiot zewnętrzny. Gdyby miasto było udziałowcem tej spółki np. zatrzymało 51% udziału to owszem, ma wpływ na przedsiębiorstwo, ma pełną kontrolę i decyduje o kierunkach, rozwoju, perspektywie. Mówił, że doskonale rozumie, że są pieniądze potrzebne miastu na bieżącą działalność, na inwestycje, ale sprzedać tylko możemy raz i te pieniądze skonsumujemy a co zostawimy następnym pokoleniom. Że, miasto sprzedaje czy zmienia nawet prawo użytkowania wieczystego, co można wyczytać w sprawozdaniach Prezydenta i nie bardzo się z tym zgadza ponieważ ten majątek jest coraz mniejszy, coraz uboższy stad jego zdaniem spółki OPEC nie należałoby sprzedawać a jeśli już to nie w całości.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że oczywiście najlepiej to by było sprzedać, zarobić i jeszcze decydować, ale boi się, że mało by było takich nabywców, którzy by 49% kupili za wielkie pieniądze i powiedzieli, że tylko tak wezmą. Nie ma żadnej konieczności żeby, OPEC sprzedać. Ale czas jest wyjątkowy ze względu na obecną agendę unijną i oczywiście wiele argumentów zabezpieczających, które już choćby Pan Radny Kaczyński przytoczył to bez wątpienia te błędy mają swoją wagę. Ale radni decydują w sprawie jednak, która dotyczy konkretnego czasu i konkretnych celów. Oczywiście, że można mówić, że miasto powinno jak najwięcej kontrolować gruntów, mieszkań, firm. Jest to jedna wizja. Ale bez wątpienia jest i druga, którą idzie wiele samorządów żeby oddawać w ręce starannie dobranych inwestorów. Tu zbijają się jakby dwie wizje patrzenia na gospodarke miasta.

Dyrektor Inwestycyjny Alfred Bartkowiak – powiedział, że na zlecenie Urzędu Miasta Ostrołęka przeprowadzili analizę ekonomiczno-finansową, prawną a także wycenę, plus ekologia. Efektem tych analiz były następujące kwestie. Po pierwsze nie ma przeszkód w stosunku do prywatyzacji z punktu widzenia prawnego, ekonomiczno-finansowego i ochrony środowiska. Nie wolno mu wypowiadać się na temat wartości firmy. Firma ma obroty rzędu powyżej 40 mln zł. w sensie przychodów. Zyski kilkudziesięciotysięczne.

Bardzo wysoki majątek trwały jak w większości tego typu firmach. Ceny i taryfy są oczywiście uzgadniane przez Urząd Regulacji Energetyki. Przy sprzedaży sugerują, żeby to był pakiet większościowy ze względu na to, że takie się sprzedają. Mówił, że nie wyceniali tej firmy metodą wskaźników rynkowych, dlatego, że w rzeczywistości nie ma notowanych na giełdzie takich firm, które by były podobne. Są duże firmy, które kupują tego typu właśnie mniejsze, płacąc za nie w zależności od negocjacji. Zawsze jest to kwestia pakietów dających prawo głosu powyżej 50%. Sugestia ich jest taka, żeby był to duży inwestor branżowy. Bo teraz rzeczywiście jest czas na konsolidację w tej branży. Firma traci na ciepło a zarabia na usługach, które to rozwija i dobrze jej idzie a także jest dobrze postrzegana. Niewątpliwie ten projekt jest trudny. Pewne zabezpieczenia dotyczące procedury to one istnieją już w samym projekcie uchwały, choćby to, że miasto może odstąpić od negocjacji w każdej chwili nie podając przyczyny. Kształt tej uchwały, czyli kryteria, które powinno się brać pod uwagę to są tak jak rozporządzenie Rady Ministrów, które mówi: cena inwestycji, pakiet socjalny, sposób wykonania tych zabezpieczeń. Natomiast tryb negocjacji umożliwia osiągnięcie racjonalnej rynkowej ceny. OPEC jest firmą przeciętną i niezłą w skali tego typu przedsiębiorstw. Na pewno jest teraz czas na to żeby podejmować wobec tego typu firmy takie decyzje. Powiedział, że tego typu projekty to jest rząd co najmniej kilku miesięcy o ile w ogóle wyjdą. Bo to wcale nie jest tak, że wszyscy inwestorzy zaraz się rzucą na tą firmę. Natomiast, jeżeli chodzi o cenę to stwierdził, że trzeba życzyć szczęścia Panom prezydentom.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że na Komisji Gospodarki Komunalnej padło stwierdzenie, że najgorsze dla negocjacji z nabywcą jest to, gdy pozyskane środki z inwestycji są wpisane w budżet na jakąś konkretną inwestycję bądź konkretny cel, bo to stawia pod ścianą Urząd Miasta, Pana Prezydenta, że musi sprzedać w określonym czasie. Tutaj sprawa tej kontroli prowadzonej w OPEC-u jest właśnie taką formą nacisku przez kupujących, dlatego trzeba naprawdę uważnie do tego podejść i wstrzymać się na tym etapie ze sprzedażą. Bo jeżeli ktoś pomyśli, że mogą być postawione jakieś zarzuty, że kontrola jest zakrojona na szeroką skalę to nie powinno się jednak sprzedawać bądź przystępować do jakichkolwiek negocjacji, które są obwarowane taką presją z góry, że jest kontrola i może miasto chce sprzedać zanim się zakończy. Dlatego uważa, że to z czysto rynkowych aspektów jest nie wskazane.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nie ma konieczności żeby dziś, jutro czy kiedykolwiek podejmować tego typu decyzje. Natomiast warto by się zdecydować, bo to tak wygląda, że w rozmowach koleżeńskich to należy coś robić i oczywiście przedstawiciele grupy, którą Pan Adam reprezentuje też oczywiście zawsze są za, natomiast jak przyjdzie co do czego to jest tysiąc wątpliwości. Mówił, że od jakiegoś czasu trwa dyskusja i rozumie, że pewne kierunki są oczekiwane, choćby i przez obecną Radę Miasta stąd Prezydent przedstawił po analizach przeprowadzonych odpowiednio, projekt uchwały, który zdaje się faktycznie może wypełnić ten kierunek, którego padają wskazania, argumenty i wreszcie, którym to kierunkiem poszło wiele samorządów. Teraz od Rady zależy czy ten projekt zostanie podjęty czy też nie. Stwierdził. Że jeżeli Rada Miasta dzisiaj nie podejmie tej uchwały to rzecz jasna Prezydent po swoim działaniu nie będzie.

Radna Maria Rochowicz – zapytała, jaka jest tendencja, jeżeli chodzi o samorządy i sprzedaż instytucji ciepłowniczych.

Dyrektor Inwestycyjny Alfred Bartkowiak – powiedział, że miasta działają różnie. W tej chwili współpracują z bardzo wieloma samorządami. I to rzeczywiście jest ciastko, które się raz zjada. Natomiast generalną regułą jest teraz, że konsoliduje się branża ciepłownicza. Ta firma ma wynik ujemny na sprzedaży samego ciepła. Ma dodatni wynik na usługach. A najczęściej firmy typu OPEC nie robią usług wewnętrznych. Natomiast to jest dystrybutor i co do tendencji to w tej chwili dystrybutor kupują albo inwestorzy zagraniczni albo aktualne duże grupy energetyczne wyłonione (TAURON, ENERGA), one w tej chwili stają się dużymi graczami na rynku, które oczywiście powinny inwestować i robić bloki

energetyczne no ale dobrze by było też zająć dystrybutora, czyli tego komu sprzedają kupić. Zawsze jest oczywiście kwestia, kiedy i za ile. Miasta teraz kasują swoje zakłady budżetowe a po drugie sprzedają lub podchodzą pod sprzedawanie spółek dystrybucyjnych. To jest dystrybutor. To są tylko rury. Oczywiście drogie są te rury, ale sama rura pieniędzy nie zarobi. Rura jest elementem majątku trwałego bardzo ważnym. Natomiast z punktu widzenia inwestora to żaden inwestor nie płaci za majątek. To jest projekt, który albo wyjdzie albo nie.

Radna Maria Rochowicz – zapytała, czy współpracując z różnymi samorządami spotkał się z problemami tych samorządów wynikającymi ze sprzedaży takich firm. Czym to może grozić.

Dyrektor Inwestycyjny Alfred Bartkowiak – powiedział, że z doświadczenia nie funkcjonują rozwiązania pośrednie typu sprzedamy część a potem drugą część. Ta druga część albo tanio idzie albo w ogóle. Czyli rozwiązania przejściowe, choć niby zabezpieczają jak to kompromisy, niestety na dłuższą metę powodują, że miasta się wyzbywają. Nie grozi samorządom utrata kontroli. Nie wie żeby ten zapis mówiący o zaspokajaniu potrzeb zbiorowych żeby był niedotrzymany gdziekolwiek i przez kogokolwiek. Prawo własności firmy nie wpływa na to, co jest na rynku. Jak na rynku skoczą czynniki produkcyjne i dostawca OPEC-u powie, że musi podnieść cenę to OPEC z samej definicji podniesie. Statut własności nie wpływa na rynek. Firma albo jest dobra albo gorsza. OPEC ceny podniesie w zależności od sytuacji rynkowej a nie od tego czy będzie spółką miejską czy też nie. Tu trzeba patrzeć czy będzie wiele inwestycji, czy będą nowe osiedla. Ostrołęka jest miastem dosyć zamkniętym. Tutaj nie widać ekspansji.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że kilka dni temu w Rzeczpospolitej był artykuł odnośnie tendencji, gdy chodzi o sprzedaż przez samorzady firm tego typu i zestawienie było takie, że wiele samorządów już sprzedało a teraz następni się do tego biorą. Natomiast, jeśli by porównać natężenie tych sprzedaży to jakby ta główna fala już nastąpiła. Piła i Oborniki Śląskie ostatnio wystawiły swoje oferty. Ten artykuł był sprzed kilku dni wiecej raczej aktualny i takie mniej więcej przedstawiał informacje. Mówił, że jeżeli chodzi o inwestycje z tych pieniędzy to trochę miasto planuje.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że przy rozmowach jak już Pan Prezydent wspominał o kierunkach działania takiego gospodarczego w mieście Ostrołęka, oczywiście były zapewnienia, że to jest dobry kierunek, prywatyzacja. W każdym razie wtedy Pan Prezydent gwarantował wszystkim i wszyscy tutaj słyszeliśmy, że zabezpieczy się prawa mieszkańców, co do nie wysokiego czy ograniczonego wzrostu cen za ogrzewanie stosownymi zapisami w umowie. Czy jest coś takiego możliwe i czy gdziekolwiek były takie mechanizmy stosowane.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że takie rozmowy były prowadzone publicznie. Poprosił radnego Adama Kurpiewskiego, żeby kontrolował nieco swoje wypowiedzi i nie powoływał się przynajmniej nie jednokrotnie na wypowiedzi których z przyczyn obiektywnych nie mógł wygłaszać. Że może się, co nie co różni w rozumieniu tych samych słów, ale żeby on wszystkim mieszkańcom coś zabezpieczał to ma poważne obawy czy by był w stanie. Mówił, że wolałby żeby Pan radny stawiał pytania a nie dopisywał mu tezy, które w sposób zasadniczy nie mógł wygłaszać co nie znaczy oczywiście, że by o tym problemie typu zabezpieczenie przed jakimiś nagłymi wzrostami taryf żeby o tym nie myślał. Wyraził, przekonanie, że to co dziś jest a więc Urząd Regulacji Energetyki w pewien sposób te sprawy zabezpiecza.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – zapytała jaka jest zasadność powtarzania pytań na sesji, które padały na Komisji bo są posiedzenia Komisji na których radni dyskutują, zabierają głos i gdyby wszyscy zaczęli powtarzać to co było na Komisji to pewnie i trzy dni można by dyskutować.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał Pana Bartkowiaka o to, że pewnie przygotowują analizy a potem sprawdzają jak to życie weryfikuje w samorządach, które są

już ten krok dalej, czyli po prywatyzacji. Czy jest jakaś różnica, jeśli może polecić to żeby była to grupa kapitałowa czy tylko branżowa. Zapytał o efekty funkcjonowania już sprywatyzowanych takich firm w jednym i drugim przypadku a szczególnie co do ceny dla mieszkańców i jakiś doświadczalnych gwarancji dla pracowników czy też wpływie jednej czy drugiej grupy na kwestie socjalne.

Dyrektor Inwestycyjny Alfred Bartkowiak – powiedział, że to jest oczywiste, że miasto po sprzedaży straci kontrolę nad firmą. Natomiast, jeżeli taryfy by miały wzrosnąć to wzrosną, jeżeli mają zmaleć to zmaleją. Zbyt wiele czasu by trzeba było poświęcić żeby przedstawić jaki jest mechanizm zatwierdzania przez URE taryf. Rada Miasta tak naprawdę nie ma dużego wpływu na taryfy. To się tylko wydaje, że ta firma jest miasta. Czy ta firma dużo inwestuje. Tak, ta firma inwestuje racjonalnie. Czy ona działa na rynkach zewnętrznych i pozyskuje pieniądze? Tak. Czy coś z tego miasto ma – nie. Miasto nie bierze dywidendy a nawet gdyby miało brać to pewnie niewiele by im zostawało na to co planują. Jeżeli rynek wymusi jakieś rzeczy to wymusi również na OPEC-u bez względu na jego formę własności. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię socjalną to są zasadniczo rozdzielne kwestie. Jego firma nie ma możliwości sprawdzenia tej kwestii. Mogą doradzać i służyć merytoryczną, fachową, profesjonalną pomocą przy porządnym zapisach, przy negocjacjach, technice i procedurze, która wbrew pozorom jest bardzo ważna a przynajmniej pozwala uniknąć pewnych niedopatrzeń, które dobre kancelarie prawnicze potrafią wychwycić. Natomiast socjal nie jest rzeczą miasta, to jest rzecz związków zawodowych, to jest rzecz poza zakresem. Rzeczą miasta jest kwestia całej transakcji i pieniędzy za tą transakcję. Od korzystnego lub mniej korzystnego pakietu socjalnego są związki zawodowe.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał czy ta porada z której wynika, że to grupa nie kapitał wynika z tego, że tak się im wydaje, czy może to się potem w praktyce bardziej sprawdza. Jeśli tak to, dla czego na korzyść jednych bądź na nie korzyść drugich.

Dyrektor Inwestycyjny Alfred Bartkowiak – powiedział, na to reguły nie ma. Z punktu widzenia tego czy ma być inwestor finansowy, który to traktuje jak każdą inwestycję to nam się przynajmniej wydaje, że lepiej żeby to była grupa branżowa. Inwestor branżowy, który się zna na technologii, który nie tylko będzie zmuszony do pewnych zobowiązań inwestycyjnych ale także będzie rozumiał ich sens. Bo to jest zawsze kwestia dyskusyjna. Bo to nie chodzi o to na którym osiedlu inwestować w węzły ciepłownicze czy nową technologię ale z punktu widzenia inwestora inwestycyjnego jest kwestia tylko i wyłącznie tego przełożenia ile z tej firmy można wyciągnąć. Inwestor branżowy rozumie w kategoriach długofalowych. Są większe szanse, że inwestuje w długofalowej perspektywie wzrostu wartości rynkowej tej inwestycji, tej spółki. Dlatego lepiej by to było żeby to była firma branżowa.

Radny Adam Kurpiewski – wygłosił stanowisko radnych PO dotyczące projektu uchwały.(załącznik do protokołu).

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że wobec tak zagmatwanego wystąpienia nie ma zasadniczo nic do powiedzenia, bo czy aby można być za, można być przeciw, można się wstrzymać jednakże. Uchwała nie dotyczy tego, co się stanie jutro, uchwała dotyczy opinii Rady dotyczącej zamiaru prywatyzacji OPEC i stąd wystąpienie Pana Adama Kurpiewskiego jako tylko i wyłącznie wystąpienie polityczne, gdyż tych zastrzeżeń, które wyraził rzecz jasna na kolejnych etapach te wszystkie punkty będą przestrzegane. Stwierdził natomiast, że całego stanowiska nie rozumie, ale widocznie nie musi. Jest rzeczą oczywistą, że wszystkich staranności należy dokonać jak również wszystkich spraw pilnować w związku z kontrolami, to rzecz oczywista. Sadzi, że inne kluby nie będą miały tutaj jakiegokolwiek dyscypliny gdyż to jest rzeczą oczywistą, że od Rady zależy czy chcemy iść w tym kierunku czy też nie. On w każdym razie podporządkuje się tej decyzji, którą radni podejmą.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że przekaże na piśmie te swoje postulaty a tak w skrócie to sprzedawać tak ale z głową i na rynkowych zasadach.

Radny Grzegorz Płocha – oświadczył, że w tej kwestii nie było żadnego przymusu,

dyscypliny partyjnej a ni nic z tych rzeczy, natomiast była bardzo długa i głęboka dyskusja i zdania były od przeciw do za, ze wstrzymującymi się również.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że dobrze, że to co proponuje firma konsultingowa to jest najlepsze rozwiązanie w tym sensie, że pracownicy dbają o swoje i te role są jasno podzielone bo wtedy właściciel może się skupić na tym co najważniejsze czyli cena. Natomiast w tej chwili na mamy żadnych możliwości wpływu na cenę. Nic się tak naprawdę nie zmieni Jego zdaniem osoba Prezydenta w tym wymiarze odpowiedzialności, od której się wymaga odpowiedzialnego podejścia i przygotowania tej prywatyzacji to najlepsze co mogło miastu się przydarzyć bo gwarantuje, że nie sprzeda tego za tanio, bez pośpiechu i tak też się stało z tą uchwałą. Mówił, że ma tylko nadzieję, że te kontrole których tak się radni obawiają, że one się nie skończą przejęciem majątku spółki bo nie byłoby wtedy co sprzedać. Oczywiście tak się nie skończą. One są ważne, ale jego zdaniem wpływu większego nie mają. Gdyby tak podchodzić do sprawy to wszystko można by przedłużyć w nieskończoność bo jakimś anonimem można by donieść na jakąś firmę w stosunku której podejmowane są ważne decyzje i tak z jednej kontroli przechodzić w drugą aż po sanepid bo to pewnie też będzie jakaś kontrola. Powiedział, że szkoda, że nie ma takich jasnych określeń, co tak naprawdę przyświeca jednemu czy drugiemu stanowisku to byłoby prościej rozmawiać z intencjami na dłoni, ale tak widocznie już musi być.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – pytała, że może coś przeoczyła i ma inny projekt uchwały, bo czy dzisiaj jest głosowanie na temat ceny i sprzedaży.

Radna Maria Rochowicz – powiedziała, że radni dyskusja o zamiarze, który z wielu powodów może się nie urzeczywistnić, bo zabraknie dobrego oferenta czy różne rzeczy mogą się wydarzyć po drodze, więc, jeżeli można by się na tym skupić a nie na podważaniu, jak to Przewodniczący Adam Kurpiewski mówił.

Radny Grzegorz Płocha – powiedział, że radni z Klubu Pis podejmą świadomą decyzję mając za sobą tą dyskusję z Komisji i dyskusję dzisiejszą ze spotkania z tej debaty w tej chwili. I to będzie taka świadoma i odpowiedzialna decyzja za los Ostrołęki. Natomiast, koledzy z Klubu PO tak się zachowują, że chcieliby z jednej strony uzyskać wycenę wartości tej spółki a z drugiej strony boją się podjąć decyzji żeby przekonać się, jaka to będzie cena. Przecież Prezydent wyraźnie powiedział, że nie podejmie decyzji takich żeby oddać firmę za bezcen i aż się sili takie porównanie do panny, która i chciałaby i boi się.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że widzi, iż niektórzy radni nie mają zbyt dobrej orientacji, nad czym będą głosować. Że jemu się wydaje, że w myśl obowiązujących przepisów to nawet zgoda radnych Prezydentowi do sprzedaży tego przedsiębiorstwa nie jest potrzebna. To jest tylko taka nie wiążąca opinia ze strony radnych, którzy nie będą mieli jakiegokolwiek wpływu poza tym co się odbywa dzisiaj, czyli na jakąkolwiek cenę i na cokolwiek z tym przedsiębiorstwem. Prywatyzacja to jest właśnie sprzedaż, sprzedaż raz, jak to Pan Bartkowiak określił, jest ciastko, nie ma ciastka. Powiedział, że nie chciałby żeby po raz kolejny był prezentowany, czytany list otwarty, tylko tym razem w sprawie OPEC-u.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że jeśli Rada nie podejmie decyzji w kierunku prywatyzacji to oczywiście Prezydent tego zadania się nie podejmie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej zamiaru prywatyzacji Ostrołęckiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.,

Głosowanie:

Za – 13

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie likwidacji zakładu budżetowego pod nazwą Miejski Zakład Komunikacji w Ostrołęce w celu zawiązania jednoosobowej Spółki z o.o. miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak - przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie prywatyzacji Miejskiego Zakładu Komunikacji. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wniosowała jednomyślnie głosami 5 za o jego przyjęcie wraz z autopoprawką, która dotyczy tylko zmiany terminu ewentualnego postawienia w stan likwidacji zakładu z uwagi na przesunięcie terminu sesji. W projekcie mamy zdaje się 3 kwietnia a sesja jest 4 kwietnia.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przeczytał opinię Ostrołęckiego Forum Gospodarczego dotyczącą projektu uchwały (załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że tu autopoprawki są dwie, choć obie porządkujące. Ta pierwsza o której tutaj już Pani przewodnicząca wspomniała to zmiana daty w związku z tym, że wcześniej projekt był przekazany kiedy sesja miała być w innym terminie więc ten 4 kwietnia, poprosił żeby radni uwzględnili i jeszcze po dyskusji w komisji §5 miałyby jedno słowo więcej i brzmiałby: upoważnia się Prezydenta miasta do wykonania wszelkich czynności związanych z likwidacją i przekształceniem MZK i niezwłocznym utworzeniem spółki. Oczywiście również zgodnie z zasadami zostały skierowane pytania do Związków Zawodowych i mamy opinię. Rada OPZZ nie wnosi uwag dotyczących zawiązania jednoosobowej spółki z o.o. miasta Ostrołęki, natomiast gdy chodzi o związek Solidarność, to główne zdanie brzmi: Rada Oddziału związku, negatywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie likwidacji zakładu budżetowego w celu zawiązania jednoosobowej spółki z o.o. Od wielu lat trwa dyskusja dotycząca tego zakładu. Ostatnie czasy przyniosły pewne działania legislacyjne na szczeblu innym niż lokalny, które to miałyby zmierzać ostatecznie ku likwidacjom różnych zakładów budżetowych. Stąd miasto przystąpiło do odpowiednich analiz i efektem tej pracy jest przedstawiany dzisiaj projekt uchwały w sprawie likwidacji zakładu budżetowego pod nazwą Miejski Zakład Komunikacji w Ostrołęce w celu zawiązania jednoosobowej Spółki z o.o. miasta Ostrołęki. Wielokrotnie były na spotkaniach poruszane sprawy z pewnym niepokojem, który dotyka dzisiejszych pracowników MZK. Z jednej strony jest bardzo jasne spostrzeżenie, że zwłaszcza, gdy chodzi o tabor, że w MZK dzieje źle. Zmiany oczekiwanej ciągle nie ma, że brakuje środków finansowych. Z drugiej zaś strony jest też niepokój co będzie po przekształceniach. Mówił, że w jego argumentach podkreślał to iż po pierwsze nie ma ze strony Prezydenta i jak wierzy i samorządu jakiejś kompleksowej negatywnej oceny dotychczasowej działalności zakładu. W jego przekonaniu jeżeli z zakładu budżetowego ma się zamiar utworzyć spółkę miasta Ostrołęki to tych zagrożeń wielkich nie ma. Celem takiego działania, projektodawcy jest przede wszystkim umożliwienie zakładowi działania w szerszym zakresie. Do dzisiaj niepokojów załogi nie udało się rozwiązać. Jednakże nie jedna spośród osób i tu obecnych przypomina różne sytuacje, kiedy brak może odwagi a czasem opór niektórych środowisk sprawiał, że niektóre firmy, niektóre zakłady po prostu nie przetrwały. Operacja, której się samorząd miasta podejmuje jest w miarę bezpieczna.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że o zmianie formy organizacyjno-prawnej MZK mówiło się od dawna i w Radzie i w mieście. To, że ta forma już się przeżyła, że się nie sprawdza w dobie gospodarki rynkowej mówiono przy sprawozdaniach z działalności zakładu, przy uchwalaniu budżetu, ustalaniu stawek dotacji. Ciągle ta sprawa wracała, że ten zakład nie może rozszerzyć swojego zakresu działalności. Słusznie, że teraz jest taki projekt w sprawie likwidacji zakładu budżetowego, bo taka jest tendencja w skali kraju. Funkcjonowanie spółki na rynku daje duże możliwości. Jest to przedsiębiorstwo, które jak w uzasadnieniu będzie mogło rozszerzyć swój zakres działalności i zmienić profil a również i zabezpieczyć potrzeby użyteczności publicznej czyli zapewnienie zbiorowego transportu, dlatego też tu nie ma wątpliwości żadnych, że ten zakład budżetowy trzeba zlikwidować

i w to miejsce powołać spółkę z o.o. gdzie właścicielem, jednoosobowym udziałowcem będzie miasto Ostrołęka.

Radna Magdalena Jaworowska – wyraziła pozytywną opinię w sprawie projektu uchwały natomiast miała obawy co do gwarancji pracowniczych i ich dalszej pracy.

Dyrektor Inwestycyjny Alfred Bartkowiak – powiedział, że nowa spółka przejmie wszystkie prawa i obowiązki związane z działalnością. Czyli np. zakładowy system wynagrodzenia przechodzi w całości. Po drugie prawa i obowiązki to znaczy, że pożyczka udzielona 5 lat temu pracownikowi dalej jest tym samym obowiązkiem i odwrotnie. Zobowiązanie firmy do jeżdżenia na trasach miejskich jest jego obowiązkiem. W sensie formalnym dla pracowników nie zmienia się nic. Oni tracą statut pracownika samorządowego. Mówił, że w tej chwili w firmach transportu publicznego kierowcy są to stroną która jest silniejsza niż dyrektorzy. Teraz nie ma kierowców tylko są Panowie kierowcy. Takie są fakty. Z samego faktu przekształcenia pracownikom nie zagraża nic. Zagrożeń w związku z majątkiem, stanem prawnym, ekonomią i finansami nie ma. Czy miastu coś grozi w związku z tym? Jest ileś problemów proceduralnych związanych z przepisami, które mówią, że nie może być inaczej jak likwidacja. Nie ma ani przeciwwskazań, ani zagrożeń, jeżeli chodzi o funkcjonowanie tego transportu a już absolutnie nie istnieją one w odniesieniu do pracowników.

Radna Maria Rochowicz – zwróciła uwagę na dwie rzeczy o których pisała Wspólnota Samorządowa. Pierwsze to statystyka zmieniania się ilości form organizacyjno-prawnych w komunikacji miejskiej i tak podano siedem różnych form organizacyjno-prawnych. Na początku lat 90 było ich najwięcej właśnie w formie zakładów budżetowych aż 87 a spółek z o.o. 33. W tej chwili tendencja się dokładnie odwróciła. Lawinowo ubywa tych jednostek budżetowych i jest już tylko jak podaje ta statystyka około 30 i ponad 100 spółek z o.o.. Mówiła, że Pan dyrektor Bartkowiak mówił, że nie ma zagrożeń związanych ze zmianą tej formy prawnej co więcej Wspólnota wykazuje tutaj korzyści, które wynikają z tej zmiany i podaje badania, które zostały przeprowadzone w tych spółkach, które zmieniły formę prawną i np. zmienia się udział wpływów ze sprzedaży biletów więc widać, że to nie są procesy, które mogą czymś tu zagrażać.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że z jednej strony mamy świadomość, że zakładowi nie żyje się łatwo, ale trzeba przyznać, że w tej kadencji kilka spraw, działań takich pozytywnych samorząd podjął dotyczących MZK, choćby został zapłacony wieloletni dług wobec firmy BENZOL bez obciążania zakładu tym długiem. Mówił, że również w uchwale którą ewentualnie radni podejmą też są konkretne pieniądze, które miasto chce dla tej firmy przeznaczyć, żeby choć trochę wyprostować te wszystkie zastane historie. Obecna kadencja nie zostawia tak zupełnie zakładu swemu losowi. Ta operacja jest bezpieczna. Tylko, jak zwykle przy czymś nowym, niepokoju trochę będzie, ale miasto dalej, jeśli do tego przekształcenia dojdzie ze swoją spółką współpracować musi.

Radny Ryszard Sidorzak – powiedział, że mieszkańcy nie powinni się obawiać ewentualnie nawet mniejszych wpływów miasta, nawet gdyby one były przy ustalaniu cen biletów, bo na pewno to będzie zależało od zarządu jak będzie kreował tą politykę działalności spółki. Nawiązał do wypowiedzi radnej Marii Rochowicz, która przytoczyła bardzo istotne elementy, że faktycznie to się potwierdza w wielu sytuacjach i że wskaźniki te dla niego nie obce jak koszt do kilometra rosną i inne mechanizmy zaczynają funkcjonować. Może są to elementy, które nie zawsze zadowolają w części załogę, jednak one takie są faktycznie. Inaczej to wszystko nakręca się, jeżeli chodzi o tą koniunkturę ekonomiczną. Natomiast jeżeli chodzi o ceny biletów to mówił, że przecież trzeba mieć świadomość, że w każdej chwili chętnie weszły by inne podmioty, nie koniecznie musiałyby być to spółki skarbu państwa ale też prywatne, które przy podwyżkach wystąpią do Prezydenta celem wykonywania tych usług za niższe ceny. Także nie tylko zarząd, ale też załoga będzie musiała mieć tą świadomość, że ten rachunek ekonomiczny będzie najistotniejszy, czyli to, co już wielokrotnie było mówione, że

te inne działalności dzięki którym można uzyskać dodatkowe środki. Mówił, że jest to pierwszy etap i na pewno dalej będzie można się zastanawiać czy i w jaki sposób można będzie jeszcze dofinansować zakład. Podał przykład na koniec, że kilka firm transportowych funkcjonuje w innych miastach jak np. Białystok gdzie, co najmniej trzy podmioty w tym także prywatne, funkcjonuje to na tych zasadach, że konkurują z cenami.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że ta zmiana dzieje się tak naprawdę o kilkanaście lat za późno bo w tej chwili dla spółki to co było nie dozwolone będzie dozwolone. Stowarzyszenie OFG ma samą w sobie silną reprezentację transportowców dlatego ta opinia jest bardzo ważna, że spółka będzie mogła robić wszystkie te rzeczy wymienione w uzasadnieniu i to tylko posłuży szukaniu dodatkowych dochodów nawet niewielkich przez MZK spółkę z o.o. Jeszcze na komisjach było zwracane strategiczne położenie firmy przy drodze krajowej, ono ma niezwykle znaczenie dla przyszłości firmy.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że Klub radnych PO uważa, że jest to krok w dobrym kierunku, w dobrym czasie, dobrze przygotowany projekt i to świadczy o tym, że radni PO nie we wszystkim są przeciw Panu Prezydentowi i oczywiście będą głosować za.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie likwidacji zakładu budżetowego pod nazwą Miejski Zakład Komunikacji w Ostrołęce w celu zawiązania jednoosobowej Spółki z o.o. miasta Ostrołęki,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników niebędących nauczycielami zatrudnionych w oświatowych jednostkach organizacyjnych Miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Oświaty Irena Nosek - przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników niebędących nauczycielami zatrudnionych w oświatowych jednostkach organizacyjnych Miasta Ostrołęki. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wniosowała jednomyślnie głosami 8 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że bez wątplenia podwyżki dla tej grupy pracowników są konieczne. W zeszłym roku również jakiś grosik poszedł w kierunku pracowników nie będących nauczycielami. Było to w trakcie roku budżetowego więc z niemałym trudem te 330 tys. udało się znaleźć na zabezpieczenie, ale raczej jakiś większych odczuć nie było zwłaszcza, że też różny był sposób podzielenia tych pieniędzy. W tym roku procedury, które są proponowane miały na celu żeby faktycznie wszystkich pracowników objąć podwyżkami. Jest to kwota sięgająca prawie 1 mln zł. żeby, zabezpieczyć proponowane przez miasto zmiany. Podkreślił, że nie trzeba było dzieląc grosz publiczny zdejmować z jakiś spraw inwestycyjnych, czy to sprawy nadwyżki czy też inne działania miasta w celu pozyskania pieniędzy zewnętrznych. To sprawia, że można odciążyć różne potrzeby miasta i w tym roku do przyzwoitych podwyżek się przymierzyć.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że z uzasadnienia wynika wprost, że ta podwyżka ma ścisły związek z minimalnym wynagrodzeniem, które weszło w życie od 1 stycznia. Jeśli tak, to czy oświata posiada w swoim budżecie środki finansowe, które będą potrzebne na regulację płacowe. Mówił, że jeśli posiada to dobrze, a jeśli nie, to dlaczego wcześniej nie pomyślano o tym. Myśli, że dlatego bo rozporządzenie było od września i inne jednostki budżetowe przewidziały taką regulację i wcześniej już zaplanowały środki finansowe.

Skarbnik Bozenna Gutowska-Jeziarska – powiedziała, że środki są przygotowane wcześniej i są zapisane w budżecie.

Wiceprezydent Miasta Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – powiedziała, że wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę nastąpił z dniem 1 stycznia a w związku z tym oczywiście, że należało takie rozeznanie w sytuacji zrobić. Przy podwyższeniu kwoty, która będzie w pierwszej kategorii zaszerogowania pracowników, czyli to najniższe wynagrodzenie zasadnicze 540 zł., uniknie się czegoś co w ubiegłym roku zaskutkowało może nie do końca. Ta informacja została sprawdzona, ale była taka opinia wśród pracowników niepedagogicznych, że 50 zł podnoszone nie do kwoty bazowej a jako podwyżka punktowa niestety zaskutkowało tym, że niektórzy dyrektorzy szkół rozdzielili te pieniądze nie uwzględniając wszystkich pracowników. Natomiast w przypadku, kiedy się podnosi najniższe wynagrodzenie takiej sytuacji nie będzie, że ktoś z pracowników niepedagogicznych zostanie pominięty w podwyżce. Mówiła, że do tego wzrostu wynagrodzenia będzie jeszcze doliczana premia w wysokości 20% plus odpowiedni procent za staż pracy. Dyskusja o regulaminie wynagrodzeń była jednym z ważnych punktów rozmów ze Związkami Zawodowymi i wtedy stanowisko miasta bardzo wyraźnie wskazywało, że pracownicy niepedagogiczni nie mieli podnoszonych wynagrodzeń przez 7 lat. W ubiegłym roku była podwyżka punktowa co zaskutkowało około 50 zł. na jedną osobę. Wobec tego jest tu absolutnie czas żeby pracownicy niepedagogiczni otrzymali wyższe wynagrodzenie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników niebędących nauczycielami zatrudnionych w oświatowych jednostkach organizacyjnych Miasta Ostrołęki,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia regulaminu określającego zasady wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Ostrołęka,

Sprawozdawca Komisji Oświaty Irena Nosek - przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia regulaminu określającego zasady wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Ostrołęka, Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wniosowała jednomyślnie głosami 8 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o jego podjęcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że w toku negocjacji ze związkami zawodowymi a taki jest obowiązek samorządowej strony, próbowano uzgodnić to, co byłoby satysfakcjonującymi zapisami i środowisko nauczycielskie żeby te stanowiska były zabezpieczeniem tych środków, które by wynegocjowali. Faktycznie różnica stanowisk była czasem dość znaczna, ale głównie wynikała stąd, że jakby inny obszar widzenia zaistniał między stronami. Związki Zawodowe w sposób oczywisty, głównie walczyły o to żeby tych środków dla nauczycieli było jak najwięcej. Ale trzeba było się liczyć z tym, co jest możliwością miasta. Nie ukrywał, że jakiegoś większego zrozumienia w tej sprawie nie było i przedstawiciele związków wychodzili z negocjacji z odczuciem, że to przedstawiciele miasta pewnych rzeczy nie chcą zrozumieć. Mówił, że kryteria były jasne. Było też wiadomo, że stać miasto na tyle a nie na więcej, stąd te negocjacje były niełatwe. Ale ostatecznie kształt wynegocjowanych zapisów jest dzisiaj Radzie przedstawiany. Z jednej strony samorząd docenia i szanuje pracę wielu nauczycieli, dyrektorów, wielu ludzi związanych z ostrołęcką oświatą ale z drugiej strony też trzeba stawiać konkretne wymagania. Faktycznie dodatki dla

dyrektorów powinny być związane z konkretnymi podejmowanymi wyzwaniami, które nasz czas przyniósł. Faktycznie są rozszerzone widełki, ale gdy będzie się decydować po 31 sierpnia w jakich kwotach te nowe ewentualne stawki dla dyrektorów zaproponować to jednym z bardzo istotnym kryteriów byłaby odwaga występowania po środki unijne. Zwłaszcza, że prócz oczekiwań miasta zostały stworzone też pewne możliwości. Odbłyły się konkretne szkolenia nt. pisania projektów, pozyskiwania środków unijnych zwłaszcza z tzw. kapitału ludzkiego. Wielokrotnie strona samorządowa deklarowała, że gdyby nawet w innych sprawach nasze jednostki oświatowe występowały to miasto bardzo się postara żeby zapewnić to, co nazywa się wkładem własnym. W takich sprawach rzecz jasna inwestycyjnych miasto nie zostawi szkół samym sobie. Istnieje możliwość wystąpienia o środki zewnętrzne na budowę boisk szkolnych gdzie w granicach 1 mln zł. należałoby zabezpieczyć i przy takiej inwestycji 2/3 kwoty byłyby to środki zewnętrzne. Niestety tylko dwie szkoły złożyły wnioski wstępne. Mówił, że podał przykład obszaru inwestycyjnego natomiast, gdy chodzi o kapitał ludzki to 100% można dostać z zewnątrz.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia regulaminu określającego zasady wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Ostrołęka,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie akceptacji wartości jednego punktu w złotych dla pracowników zatrudnionych Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – przedstawiła stanowisko Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie akceptacji wartości jednego punktu w złotych dla pracowników zatrudnionych Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wnioskuje jednomyślnie głosami 8 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie akceptacji wartości jednego punktu w złotych dla pracowników zatrudnionych Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie,

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

15. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników zatrudnionych w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – przedstawiła stanowisko Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników zatrudnionych

w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wniosowała jednomyślnie głosami 8 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było o jego przyjęcie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że autopoprawki były żeby zmiany dotyczyły całego tego roku. Zmiany nie wiążą się tylko i wyłącznie z tym do czego zmusza nas nowa sytuacja od 1 stycznia. Oczywiście w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie zarobki dalekie są od jakiejś dobrej średniej, ale odrobinę już możliwość jest inna zwłaszcza, że te propozycje one przewyższają tylko konieczność wypływającą z rozporządzenia. Należałoby się z każdym rokiem przyglądać sytuacji i mierzyć możliwości i ewentualnie wspierać pracowników, którzy często wykonują naprawdę niezwykle trudne zadania, choć oczywiście zawsze możliwości miasta będą ograniczone ale w tym roku samorząd miasta Ostrołęki jakoś odważnie mierzy się z problemem. Być może za rok o tej porze należałoby do tych pytań wracać.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników zatrudnionych w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

16. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) oraz określenia zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) oraz określenia zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przy 3 wstrzymujących, przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał czy to ujednoczenie zapisu wskazuje na duży dorobek Rady Miasta Ostrołęki w tej kwestii,

Mecenas Tomasz Wadyński – powiedział, że ten zapis dotyczący pomiaru odległości miejsca sprzedaży alkoholu od konkretnych punktów. Bierze się z orzecznictwa i został wzięty z tego naczelnego sądu administracyjnego dotyczącego właśnie zasad pomiaru odległości pomiędzy punktem sprzedaży a określonymi przez Radę punktami np. szkołami. To jest swego rodzaju dorobek orzecznictwa raczej niż dorobek miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) oraz określenia zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych,

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

17. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Adam Kurpiewski – przedstawił sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Ostrołęki. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wniosowała głosami 5 za, przy jednym wstrzymującym się, przeciwnych nie było o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przeczytał opinię Ostrołęckiego Forum Gospodarczego dotyczącą projektu uchwały. (załącznik do protokołu)

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że jest błąd w uzasadnieniu. Na stronie 9, dla gospodarstw domowych jest o 5,94% i później jest pozostałych odbiorców tj. 7,26% a powinno być zamiast pozostałych odbiorców, dostawcy przemysłowi.

Dyrektor RG Monika Chojnowska – potwierdziła to, co zauważył Radny Adam Kurpiewski.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał czy zgodnie z tym o co pytają w uzasadnieniu przedsiębiorcy, to rozumie, że to jest taka kalkulacja, która liczy na osiągnięcie wyższych zysków tych przedsiębiorców. Czy istnieją jakieś powody dla których ta stawka jest różna. Czy to tylko kalkulacja wewnątrz firmy i przewidywane zyski powodują taką a nie inną stawkę.

Księgowa OPWiK – powiedziała, że zróżnicowanie cen wynika głównie z tego, że firma ponosi różne opłaty, do ochrony środowiska, dla poszczególnych tych grup odbiorców. Do tej pory była stosowana jednolita stawka, ale orzecznictwo sądowe ukształtowało się w tym zakresie w ten sposób, że jeżeli ponoszone są opłaty do ochrony środowiska w innych wysokościach dla takich grup to po prostu powinny być również zróżnicowane w takim stopniu stawki dla tych odbiorców. Ponadto przedsiębiorstwo nie będzie miało dodatkowych zysków z takiego zróżnicowania bo ceny są założone na poziomie planowanych kosztów bez marży zysku i innych dodatkowych rzeczy.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski – powiedział, że ma nadzieję, że przedsiębiorcy nie odbiorą tego jak jakąś politykę antyprzedsiębiorczą bo w kilku dziedzinach samorząd widzi rolę rozwoju przedsiębiorczości i ta sytuacja logicznie uzasadniona nie wpłynie na obraz współpracy i na to że miasto widzi to, że drogą do wzmocnienia budżetu miasta na pewno nie jest mnożenie obciążeń wobec przedsiębiorców.

Radna Maria Rochowicz – zapytała czy to jest pierwszy rok wprowadzenia tych zróżnicowanych stawek.

Księgowa OPWiK – powiedziała, że do tej pory były stosowane jednolite stawki dlatego, że ustawa tak naprawdę nie zabrania stosowania takich stawek. Ale orzecznictwo sądowe tak je plasuje, że obawiają się żeby nie posądził ich ktoś o przerzucanie kosztów z jednych odbiorców na drugich. W większości miast takie zróżnicowanie po prostu stosuje się.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Ostrołęki,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

18. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odmowy uchYLENIA uchwały,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Adam Kurpiewski – przedstawił sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odmowy uchYLENIA uchwały. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wnioskowała o jego przyjęcie bez poprawek głosami 4 za, przy 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym się.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że oczywiście różne drogi gdy chodzi o zaskarżenia, gdy chodzi o uwagi co do podjętych uchwał przez Radę Miasta bez wątplenia są. Obywatele mogą z nich korzystać. Wojewoda Mazowiecki miastu tej uchwały nie uchylił. Oczywiście tak jak w tym wypadku obywatelka ma prawo wystąpić o uchYLENIE uchwały. Miasto w uzasadnieniu pisze o różnych skutkach, które by się z tym wszystkim wiązały. Rzecz jasna do Rady należy decyzja czy tego typu sprawy będą podjęte lub nie.

Dyrektor WAB Artur Ciecierski – powiedział, że plan był opracowany w 2001 roku. Pierwsze wyłożenie planu odbyło się w 2003 roku i wtedy nikt nie kwestionował ustaleń planu. Drugie wyłożenie planu odbyło się w 2006 roku. Wtedy ustalenia planu kwestionował Pan Ryszard Tacik, który był pełnomocnikiem współwłaścicieli działki. Kwestionował on to, że na tym terenie jest brak możliwości zlokalizowania obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m². 25 stycznia na sesji Rady Miasta były rozpatrzone zarzuty złożone do planu. Zarzut został odrzucony. Dnia 7 marca 2007 roku Pani Sejda i Pani Głowacka złożyły skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na tą uchwałę. Uchwała odnośnie sporządzania planu była podjęta 25 października, natomiast skargę do sądu tylko i wyłącznie Pani Sejda złożyła 14 listopada 2007 roku. Jeżeli też zarzut byłby uwzględniony wiązałoby się to z bardzo poważnym skutkiem finansowym dla miasta a przede wszystkim dlatego, że jest tam wykonany istniejący już magistralny kolektor ściekowy i w miejscu przebiegu tegoż kolektora jest projektowana w planie zagospodarowania przestrzennego ulica Berlinga.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że dziwi się wojewodzie, że nie kwestionuje tego projektu uchwały bo on jest bardzo dziwny i zaskakujący. Nie dość, że w tytule jest tylko w sprawie odmowy uchYLENIA uchwały i nie ma żadnego tłumaczenia jakiej uchwały. To uzasadnienie jest bardzo mętne, bo nie wiadomo kto zaskarżył tą uchwałę. W uzasadnieniu jest, że Pani Sejda...ale czy to wojewoda wystąpił do miasta z takim wnioskiem o uchYLENIE uchwały, czy ktokolwiek inny. Uzasadnienie jest załącznikiem do uchwały a w nim nie ma merytorycznego uzasadnienia tego projektu.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – wyraził zdziwienie uwagami radnego Adama Kurpiewskiego i zapytał czy jako przewodniczący Komisji Gospodarki kontaktował się z Wydziałem Architektury i Budownictwa żeby tą sprawę wyjaśnić i przygotować odpowiednie uzasadnienie zgodne z historią tej sprawy i zgodne z jej merytoryczną zawartością.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że oczywiście, chociaż nie z wydziałem w Urzędzie Miasta Ostrołęki, ale z osobami zainteresowanymi czyli z Panią Sejdą. i właśnie na tej podstawie tak twierdzi.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że coraz więcej ciekawostek słyszy, między innymi zdziwienie radnego Adama Kurpiewskiego czyli pytanie czy wojewoda wystąpił do miasta z wnioskiem o uchYLENIE uchwały. Mówił, że Wojewoda to jak ma wątpliwości to może uchylić uchwałę i z żadnym wnioskiem występować nie musi. Jest rzeczą oczywistą, że nadzór wojewody rozpatrywał tą uchwałę jak z resztą wszystkie uchwały miasta i w odpowiednim czasie i trybie nie została ta uchwała uchylona. Dzisiaj podejmowane są decyzje czy uchylić uchwałę w związku z wnioskiem konkretnego właściciela. Natomiast oczywiście, że Rada podejmie decyzje taką jak będzie uważać.

W projekcie mamy odmowę uchylecia uchwały. Zwykle przeczytanie, nawet nie wnikliwe wskazuje o jaką uchwałę chodzi. Pierwszy paragraf mówi o tym w sposób nie pozostawiający wątpliwości.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że rozumie, iż była robiona głęboka analiza pod względem prawnym, merytorycznym Wydziału Architektury i dlatego jest projekt w sprawie odmowy uchylecia, ponieważ nie było przesłanek, nowych argumentów, które by umożliwiły uchylecie tej uchwały a poza tym skutki, które wywołała cała uchwała są już nie odwracalne i z tego powodu nie można pozytywnie tego wniosku Pani Sejdę zaopiniować. W związku z tym jest to w pełni uzasadniony projekt uchwały żeby odmówić uchylecia.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że bez wątpienia skutki uchylecia uchwały odnośnie całego planu w tym rejonie byłyby poważne. Bo co innego jest zmiana jakaś punktowa a co innego uchylecie całej uchwały, której przygotowanie trwało podajże od 2001 roku. Teraz gdyby cały plan w tym rejonie uchylić i przystąpić do nowego to byłaby to bez wątpienia bardzo poważna sprawa. Po drugie te skutki też miejscowe od wielu już lat były podnoszone. Tych właścicieli wcześniej było sporo. Pełnomocnictwo Panu Tocikowi większość właścicieli wycofała. Oczywiście, zawsze zostaje pytanie co z tamtym terenem bo także właściciele sąsiadujących spółdzielni od dawna występowali z prośbą żeby chronić ich miejsca zamieszkania, żeby jakiś dużych inwestycji zwłaszcza takich uciążliwych nie było. To co dzisiaj jest proponowane jest związane z odmową uchylecia uchwały, która wprowadzała plan zagospodarowania przestrzennego rejon śródmieście południowe – Goworowska.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał czy możliwa by była zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gdyby skarżąca zwróciła się do miasta o zmianę w tej części dotyczącej tych nieruchomości. To czy byłoby to możliwe, bo rozumie, że teraz sprawa upada, nie ma innej drogi i przegrywa wszystkie sprawy w sądach administracyjnych ale może ponownie złożyć wniosek o zmianę planu i czy możliwe by było takie rozwiązanie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że wszystkie wnioski, które spełniają uwarunkowania formalne, Prezydent ma obowiązek przedstawić Radzie i to nie zależnie czy budzi to jakieś wielkie emocje tak jak dzisiaj. To jest prawo właścicieli.

Radny Adam Kurpiewski – zapytał gdzie tu wynika z tej uchwały, że to jest skarga Pani Sejdę poza jednym wyjaśnieniem. Mówił, że chciałby zobaczyć a nie wie czy to było wezwanie, czy prośba, czy błaganie o chylene uchwały. Chciałby w ogóle widzieć te pisma. Bo radni tu rozpatrują sprawy, a tak naprawdę nie są poinformowani kto w tej sprawie występuje. Zapytał również o to co się stało, że Urząd Miasta nie poczekał z zatwierdzeniem planu do ostatecznego rozstrzygnięcia przez sąd. Przecież wtedy by było wszystko jasne, wszystko zgodne z prawem i nie byłoby takich właśnie skarg i teraz potwierdzania znowu odmowy odrzucenia uchwały.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – mówił, że były Komisje i różne inne możliwości zapoznania się z wnioskami, dokumentami, oczywiście tymi, które są dostępne obywatelom. Że to jest rzecz oczywista, że wystąpienie Pani Sejdę spełniało te wszystkie oczekiwania, które kwalifikują się żeby w odpowiedzi na tego typu wezwanie został wypracowany projekt uchwały z którym Rada Miasta oczywiście zrobi to co będzie uznawać za stosowne.

Dyrektor WAB Artur Ciecierski – powiedział, że było to zadanie bardzo priorytetowe dla miasta. W skali kraju uchwalenie planu, a Ostrołęka jest jednym z niewielu miast, które na dzień dzisiejszy ma pokrycie planami w 80% powierzchni miasta. To jest naprawdę bardzo duże osiągnięcie. Ten plan obowiązuje od 2001 roku kiedy była podjęta uchwała o sporządzeniu planu. Wezwanie Pani Sejdę wpłynęło do Rady Miasta dnia 6 lutego 2008 roku.

Radny Adam Kurpiewski – mówił, że jakieś dokumenty wpływają do Rady Miasta a nie trafiły do niego jako radnego a tym bardziej jako przewodniczącego komisji Gospodarki Komunalnej. Zapytał Dyrektora WAB czy wiedział, że są wyroki nieprawomocne, gdy ustawa mówi wprost, że muszą być uregulowane sprawy sądowe. Czyli, że z premedytacją

została podjęta niezgodna z prawem uchwała.

Dyrektor WAB Artur Ciecierski – powiedział, że byli na rozprawie w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym razem z mecenasem z Urzędu Miasta. Wyrok był korzystny dla miasta i 25 października Rada podjęła uchwałę przyjmując plan Goworowską, natomiast dnia 14 listopada 2007 roku dopiero skargę wniosła Pani Sejda do NSA. Więc można by było czekać w nieskończoność bo pani Sejda równie dobrze jeżeli uchwała by była podjęta dajmy na to w dniu dzisiejszym to pani Sejda mogłaby to skarżyć za tydzień.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że dostęp do materiałów w Kancelarii Rady Miasta jest taki jak każdego radnego zaangażowanie a większego publicznego działania kancelarii to sobie w poprzednich kadencjach nie przypomina, poczynając od projektu budżetu na ten rok czy przez różne inne sytuacje.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie odmowy uchylecia uchwały,

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Radny Adam Kurpiewski był przeciw.

19. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” dla Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im Zygmunta Noskowskiego w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Promocji i Kultury Maria Rochowicz – przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wniosowała o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Grzegorz Płocha – powiedział, że w ostatnim zdaniu uzasadnienia jest mowa o tym, że Rada Miasta w szczególnych przypadkach może postanowić o innym terminie i miejscu wręczenia odznaki i w związku z tym poprosił żeby przyjąć poprawkę do uchwały, ponieważ jest to pierwsze czytanie i dlatego, że niedługo będzie 30-lecie szkoły to żeby, § 1 pkt. 1 będzie miał brzmienie jak teraz a pkt 2, że odznaka zostanie wręczona w dniu 19 kwietnia podczas obchodów 30-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im Zygmunta Noskowskiego w Ostrołęce. 12 maja to jest jakby święto zwyczajowe i będzie to lekko po terminie więc przyjemniej będzie można dokonać tego aktu w chwili kiedy cała szkoła z uczniami i nauczycielami świętuje i tym bardziej, że będą goście z zewnątrz więc byłby to świetny przykład działań naszego samorządu i współpracy właśnie z takimi instytucjami.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że nie wie czy Rada może narzucić taki termin chyba, że jest to termin uzgodniony z dyrekcją szkoły i ten termin jest możliwy. Oczywiście nie mam nic przeciwko to może być rzeczywiście dowolny termin ale czy on musi być wpisany w uchwałę. Jeśli powierza się wykonanie uchwały prezydentowi to najlepiej to zrobi prezydent i ustali termin, kiedy zostanie ta odznaka wręczona więc bez tego zapisu również ten termin jest możliwy.

Mecenas Tomasz Wadyński – powiedział, że bezwzględnie o tym, że wręczenie nastąpi w innym terminie podejmuje Rada a więc może to być w odrębnej uchwale a najlepiej w tej samej. Jest to wyłączna kompetencja Rady i nie można tego zostawić do wyłącznej decyzji Prezydenta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że do spotkania prezydium Rady z dyrekcją szkoły doszło i dyrekcja zwróciła się z taką prośbą i stąd też nadzwyczajny tryb spotkania Komisji ds. odznak 28 marca i tylko w tej sprawie a czekają już inne pozytywnie zaopiniowane kandydatury do odznaki. Gdyby Rada Miasta uznałaby taki termin

wręczenia to dyrekcja byłaby zadowolona a poza tym byłoby to takie dowartościowanie i ukłon w kierunku tych uroczystości 30-lecia.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że jeśli jest to termin uzgodniony z Panem Prezydentem to rzeczywiście taki zapis może być. Natomiast z samego zaproszenia nie wynika, że w programie jest również wręczenie odznaki stąd jego wątpliwość.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał czy tą poprawkę głosujemy oddzielnie czy też łącznie.

Mecenas Tomasz Wadyński – powiedział, że można głosować łącznie wraz z poprawką.

Radny Grzegorz Płocha – powiedział, żeby potraktować jego wystąpienie jak wniosek o wniesienie tej poprawki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Grzegorza Płochę,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek został podjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki” dla Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im Zygmunta Noskowskiego w Ostrołęce,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

20. Rozparzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia ze Stowarzyszenia Powiatów i Gmin Nadomulwiańskich,

Sprawozdawca Komisji Promocji i Kultury Maria Rochowicz – przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia ze Stowarzyszenia Powiatów i Gmin Nadomulwiańskich. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały i wnioskowała o jego przyjęcie głosami 4 za, przy 2 wstrzymujących, przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał czy miasto Ostrołęka przejawiało jakąś aktywność w tym stowarzyszeniu. Czy brało czynny udział w pracach, czy pełniło jakieś funkcje w tym stowarzyszeniu, ponieważ przez okres 4 lat to trzeba by było również się czymś wykazać i współdziałać w celu funkcjonowania tego stowarzyszenia. Natomiast teraz się okazuje, że po czterech latach nasze uczestnictwo w tym stowarzyszeniu jest bezzasadne.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nie samorząd Ostrołęki nie był planowany jako duch sprawczy działań tego stowarzyszenia stąd propozycja żeby z tych związków, stowarzyszeń, gdzie zasadniczo miasto tylko figuruje a żadnych poważniejszych celów nie realizuje, systematycznie występować. Co do władz to nic mi nie wiadomo żeby miasto Ostrołęka choćby reprezentowane przez Prezydenta w takim stowarzyszeniu miało jakieś istotne prologatywy.

Kierownik Referatu Sportu i Turystyki Agata Sosińska – powiedziała, że szczególnie zasług tego stowarzyszenia i przynależności miasta Ostrołęki nie możemy się tutaj poszczycić ponieważ odbyły się dwa takie spotkania. Pierwsze 8 grudnia 2004 roku, kiedy to zawiązywało się to stowarzyszenie. Potem kolejne zebranie odbyło się wówczas, kiedy 13 podmiotów zawiązało to stowarzyszenie i właściwie zarząd był tutaj powołany do tego żeby

na przyszłe kolejne lata koordynować prace. Celami tego stowarzyszenia właściwie było to żeby dbać o naszą rzekę Omulew, takie miałyby cele żeby zadbać o wizerunek tej rzeki. Właściwie to stowarzyszenie nie zrobiło nic. Jest w mieście kilka takich stowarzyszeń, które praktycznie działają i faktycznie zajmują się samą rzeką i działają na rzecz tego. Nie koniecznie miasto jest członkiem tego stowarzyszenia i nie koniecznie miasto płaci na rzecz tego stowarzyszenia. Te stowarzyszenia jak Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki pozyskuje środki z zewnątrz np. funduszy unijnych. Także tutaj same działania świadczą o tym, że nie koniecznie jest żeby miasto musiało być członkiem, bo wspierać można współpracując z takim stowarzyszeniem.

Radna Maria Rochowicz – odniosła się do stwierdzenia radnego Kaczyńskiego czy przypadkiem miasto było wystarczająco aktywne. Mówiła, że przecież rolą miasta nie jest być aktywnym w takich stowarzyszeniach bo to zarząd stowarzyszenia ma być tym motorem napędowym i to on ma kreować, podejmować różne inicjatywy w które należy się włączać, brać udział. W mieście jest 146 zarejestrowanych organizacji z czego 82 jest w miarę czynnych. A jak by wymienić te, które zapaly w głowę to pewnie byłoby 10 może 20. Więc tak naprawdę o sile i dynamizmie organizacji i tego co tam się dzieje to świadczy zarząd.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wystąpienia ze Stowarzyszenia Powiatów i Gmin Nadomulwiańskich,

Głosowanie:

Za – 14

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 5

Uchwała została podjęta.

21. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie zabezpieczenia pożyczki zaciągniętej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przez Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowsak-Rosak – przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie zabezpieczenia pożyczki zaciągniętej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przez Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wniosowała jednogłośnie głosami 5 za o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał, na czym polega zmiana tej treści uchwały. W którym miejscu, czy to jest cały zapis tego paragrafu czy tylko konkretne jakieś wyrażenie.

Skarbnik Miasta Bożenna Gutowska-Jeziarska – powiedziała, że jest to tylko dodanie trzech wyrazów, czyli: było, że przedmiotem zastawu jest 100% udziału a powinno być, że przedmiotem zastawu jest 100% udziału w obecnym i przyszłych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie zabezpieczenia pożyczki zaciągniętej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przez Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

22. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla zakładów budżetowych na 2008 rok,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla zakładów budżetowych na 2008 rok. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wnioskuje jednomyślnie głosami 5 za o jego przyjęcie bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał czy w tym uzasadnieniu nie zabrakło jeszcze jednego argumentu, czy tam nie ma kosztów osobowych, płacowych, czy tylko te koszty związane z eksploatacją wymienione w uzasadnieniu.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że trudno by tutaj do końca powiedzieć czy to jest sprawa oddzielana czy nie. Wiadomo, że te dotacje przedmiotowe dla zakładów budżetowych, w tym wypadku chodzi o MOSIR, kwoty które miasto dokłada związane są bez wątplenia z funkcjonowaniem obiektów i ich obsługą. Także ostatecznie rzecz biorąc to podjęcie tej uchwały o której dziś mowa pozwoli MOSIR-owi żeby w sposób, może nie zgodny z marzeniami pracowników ale w sposób odczuwalny zmieniły się pensje w MOSIR-ze. Choć oczywiście rewelacji wielkich nie będzie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że te uchwały, które dziś zmieniają cokolwiek, łącznie z niektórymi zapisami tak, że w budżecie miasta Ostrołęki Pan Prezydent znalazł środki żeby te grupy społeczne szczególnie związane z miastem, od lat zaniedbywane w kwestii swoich zarobków zostały zauważone i chyli czoło, że nie są to wydatki inwestycyjne i miasto nie rezygnuje z inwestycji A czy B kosztem podniesienia pensji pracownikom ale dzieje się to środkami zaoszczędzonymi czy zwiększeniem choćby przychodów dzięki dobremu ściąganiu podatków. Mówił, że również ważne jest to, że te podwyżki nie będą na poziomie tak rażąco niskim, że aż obrażających tych którym miasto by je przygotowało. A są to dość duże pieniądze, bo przy zarobkach rzędu 1000 zł. jeżeli ta podwyżka jest nawet 15% netto to już jest bardzo dużo pieniędzy w porównaniu z tym tysiącem.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że wkraść się błąd w § 1 w ostatnim podpunkcie pkt 2 powinno być obiekty sportowo-turystyczne na ul. Witosa 1. Żeby to potraktować jako redaktorską poprawkę.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że dobrze by było żeby uzasadnienia do projektów uchwał były szersze ponieważ okazuje się, że te środki o które tu występował MOSIR nie idą tylko na koszty materiałowe ale również i częściowo na wynagrodzenia stąd tu Pan Prezydent szczegółowo wyjaśnił, że dotacja idzie do powierzchni, natomiast nie wyklucza takiej możliwości, że również te pieniądze będą spożytkowane na wynagrodzenia.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że merytorycznie rzecz biorąc to rozumie uwagę, ale jakby samorząd porusza się w pewnych obszarach prawnych i gdy chodzi o dotacje przedmiotowe dla zakładów budżetowych to faktycznie tylko w ten sposób można te jednostki wspomóc. Nie można by przekazać grosz do MOSIR-u tytułem podniesienie wynagrodzeń dla takiej czy takiej grupy pracowników. Działa się na zasadzie, że rozumiejąc iż podnoszą się koszty funkcjonowania obiektów, ale przecież te obiekty ktoś musi obsługiwać, jest rzeczą zrozumiałą, że koszty życia też rosną stąd taka forma zgodna z prawem. Można by było poza tym uzasadnieniem ścisłym takie zdanie zgodnie z uwagami Pana Kaczyńskiego zapisać.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla zakładów budżetowych na 2008 rok,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

23. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie dodatkowego rocznego wynagrodzenia dla Prezydenta Miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie dodatkowego rocznego wynagrodzenia dla Prezydenta Miasta Ostrołęki. Komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wnioskowała jednomyślnie głosami 5 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał w kwestii formalnej, czy nie powinno być zdania, że powierza się wykonanie uchwały..., że ma takie wątpliwości.

Mecenas Tomasz Wadyński – powiedział, że jedynym organem wykonawczym w jednostce administracyjnej jaką jest gmina czy miasto jest prezydent więc w tej sytuacji trzeba by było samemu prezydentowi powierzyć wykonanie uchwały w sprawie jego wynagrodzenia, stąd świadomie pominięty jest ten punkt.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie dodatkowego rocznego wynagrodzenia dla Prezydenta Miasta Ostrołęki,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

24. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie Miasta Ostrołęki na 2008 rok,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – przedstawiła sprawozdanie Komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie Miasta Ostrołęki na 2008 rok. Do projektu uchwały została wniesiona przez Prezydenta autopoprawka zmniejszająca plan wydatków dotyczący dotacji dla Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz dokonująca zmian w planie finansowych dochodów miasta podlegających przekazaniu do budżetu państwa a związanych z realizacją zadań zakresu administracji rządowej. Komisja po rozpatrzeniu przedmiotowego projektu uchwały wnioskowała jednomyślnie głosami 5 za o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały wraz z wniesioną autopoprawką.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że projekt uchwały, który będzie rozpatrywany on zbiera te różne zmiany, których niejednokrotnie dokonywały poprzednio przyjęte przez radnych uchwały. Są to konieczne zmiany, więc co do uzasadnienia to w sposób zasadniczy zostało ono przedstawione, oczywiście gdyby trzeba było jeszcze dodatkowych wyjaśnień to oczywiście będą. Mówił, że chciałby pomijając te sprawy, które zdają się wypływać z innych już przyjętych decyzji, to te pieniądze, które miasto jeszcze chciało skierować na cele inwestycyjne w oświacie, zwłaszcza, że jest ogromna szansa żeby do tych pieniędzy, które miasto chce przeznaczyć na inwestycje czy w SP 2, czy w SP 6 a bez wątplenia te szkoły, z resztą inne także potrzebują nakładów inwestycyjnych. Do tych kwot, które są proponowane żeby przeznaczyć na wspomniane placówki, istnieje ogromna szansa otrzymania drugiej części ze środków zewnętrznych. Oczywiście spraw inwestycyjnych

w szkołach, nawet tych, które powodowane są koniecznością przeprowadzenia różnych remontów, choćby wynikających z zaleceń czy to straży czy sanepidu bądź innych instytucji, jest dużo. Samorząd stara się systematycznie je realizować a tym bardziej, jeśli jest możliwość pozyskania do naszych środków choćby drugiej podobnej kwoty finansowej ze środków zewnętrznych.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał, jakie będą w tym roku realizowane zadania przy inwestycji „stacja segregacji odpadów”, ponieważ zwiększona jest kwota o 51 tys. zł.

Wiceprezydent Miasta Paweł Stańczyk – powiedział, że miasto do tej pory miało zabezpieczone 650 tys. zł. w przetargu na dokumentację. Przetarg został otworzony i okazało się, że jest jedna oferta, która spełnia wymagania na kwotę 701.500 tys. zł. Stąd wniosek OTBS jest o dołożenie 51, 500 tys. na podpisanie umowy z projektantem.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że okazuje się, że te środki, które były na projekt przygotowane okazały się niewystarczające i wygląda, że po kolejnych sprawdzeniach jest koniecznością te pieniądze dorzucić.

Radny Grzegorz Płocha – zapytał o autopoprawkę, która zmniejsza pieniądze dla biblioteki, czy to ma jakiś wpływ na wynagrodzenia dla pracowników.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że faktycznie gdy chodzi o bibliotekę to także planowane są podwyżki rzędu kilkunastu procent, natomiast zmiana wzięła się stąd iż faktycznie w zeszłym roku w trakcie roku budżetowego na określone cele związane np. z odprawami emerytalnymi albo nagrodami jubileuszowymi dołożone zostało do bardzo z resztą skromnego budżetu biblioteki sto kilkadziesiąt tysięcy złotych. Następnie planując budżet na ten rok zostały uzgodnione obie kwoty i ta wyjściowa, która była w budżecie na zeszły rok i te dodatkowe pieniądze, które zostały dołożone bibliotece w trakcie roku, stąd w porównaniu z innymi instytucjami faktycznie biblioteka była potraktowana nieco lepiej. Prawdą jest, że biblioteka przez lata była szczególnie skąpo traktowana. Na dzień dzisiejszy jest wniesiona autopoprawka żeby zabezpieczyć kwotę na podwyżki jakby sięgając do tego lekkiego zwiększenia budżetu. Była rozmowa z Panem Dyrektorem, który bardzo jasno sygnalizował, że to co było tzw. celowym dodatkiem w zeszłym roku niestety w tym roku także się powtórzy, zwłaszcza, że tych odejść emerytalnych jak również jubileuszówek jest sporo planowanych. Stąd propozycja, żeby na chwilę obecną zabezpieczyć choćby te kwoty podwyżkowe we wszystkich instytucjach, natomiast tam gdzie te konkretne celowe sprawy będą się pojawiały będą propozycje następnych zmian, jeżeli tylko uda się znaleźć zabezpieczenie finansowe. Wygląda na to, że biblioteka była szczególnie pomijana i pewnie niedługo w zmianach w budżecie znajdzie się propozycja dołożenia do biblioteki. Stąd na dzień dzisiejszy taka zmiana z zapowiedzią, że na te konieczne wydatki jeszcze prośba w sprawie zmian w budżecie wpłynie.

Radna Maria Rochowicz – powiedziała, że z tego co pamięta to budżet biblioteki bodajże od 19998 roku zmienił się o 100 lub nie wiele więcej tysięcy i ta mizeria tam graniczy z nędzą więc dobrze, że wrócimy do tego tematu.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2008 rok,

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

24 a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zgody na odwołanie od decyzji Kuratora dotyczącej likwidacji Szkoły Podstawowej nr 5,

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że niedawno była podjęta, po burzliwych i trudnych dyskusjach poprzedzonych spotkaniami uchwała odnośnie zamiaru likwidacji

Szkoły Podstawowej nr 5 im. Zofii Niedziałkowskiej. Kolejnym etapem tego typu działań jest wydanie przez Mazowieckie Kuratorium opinii i zostało takie postanowienie Kuratora Mazowieckiego skierowane do miasta w którym to Kurator negatywnie zaopiniował zamiar likwidacji przez Radę Miasta Ostrołęki Szkoły Podstawowej nr 5. W uzasadnieniu najpierw Kurator przypomina trochę historii, gdzie i kiedy podjęta została uchwała. W drugim punkcie, że odpowiednio zostały przekazane dokumenty, trochę historii szkoły i w czwartym punkcie relacja o tym, że były sprzeciwy rodziców, że pracownicy szkoły nie byli zadowoleni oraz, że Związki Zawodowe negatywnie zaopiniowały projekt uchwały. Wreszcie także, że wpłynęła prośba działającego przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci Rzecznika Praw Dziecka w obronie likwidowanej Szkoły. W następnym punkcie jest mowa, iż trudno się zgodzić z oceną pracy szkoły i jej efektów i dodaje, że trzy lata temu organ prowadzący nadał szkole imię Zofii Niedziałkowskiej. Następnie jest zgoda, że maleje liczba uczniów w ostrołęckich szkołach i podkreśla, że w związku z tym zlikwidowano w latach poprzednich dwie duże szkoły podstawowe a w ich miejsce powstały gimnazja. I wreszcie w punkcie 7 jest mowa o tym, że w tych szkołach do których ewentualnie przejdą uczniowie z SP 5 czyli do SP 2 i SP 1 będzie znaczne zagęszczenie uczniów. W następnym punkcie, że likwidacja szkoły nie przyniesie żadnych korzyści ekonomicznych w perspektywie kilku lat i podkreślił, że podobną sprawą byłaby stopniowa likwidacja tej szkoły i to by nie przyniosło zbędnych stresów dla uczniów. I wreszcie w punkcie 9, że organ prowadzący nie dopełnił wymogu skutecznego powiadomienia wszystkich rodziców o zamiarze likwidacji szkoły. Mowa jest o co najmniej dwóch przypadkach i że w jednym przypadku zawiadomienie nastąpiło z naruszeniem odpowiedniego artykułu. Mówił, że na tego typu działanie Kuratorium służy samorządowi odwołanie, ściślej złożenie zażalenia do Ministra Edukacji Narodowej to proponuje Radzie żeby z takim zażaleniem wystąpić i sprawdzić uzasadnienie Kuratora czy jest odpowiednie i odnosi się do tych spraw, które faktycznie przysługują Kuratorowi. W ocenie Prezydenta i ocenie zespołu pracującego nad tekstem zażalenia Kurator Mazowiecki nie wypełnił swoich zadań a zajął się sprawami nie merytorycznymi Kurator nie ma w swoich zadaniach przypominania historii szkoły czy zarzucania, że jakaś szkoła dostała imię czy też sztandar. To samo, gdy chodzi o porównywanie wygaszania szkół i tworzenia gimnazjów z naszym problemem. Miasto oczekiwało od delegatury informacji, którzy to rodzice nie zostali poinformowani, ponieważ wszystkie zawiadomienia zostały wysłane listem poleconym, stąd nie może być zgody z tymi zarzutami, choć oczywiście dobrze by było wiedzieć o kogo chodziło. Dlatego też ten tryb jest trochę przyspieszony ponieważ czas na odwołanie właściwie upływa w dniu jutrzejszym, stąd prośba do Rady o to żeby taką możliwość samorząd ostrołęcki miał i nie chodzi tu o to żeby wracać do dyskusji czy szkoła powinna istnieć czy też nie, czy rodzice dzieci, młodzież, pracownicy przeżywają stres czy nie, bo to jest dla wszystkich oczywiste. Chodziło o to, i zażalenie ma taki cel żeby korzystając z naszych praw jako samorząd odwołać się do instytucji, która ma obowiązek zweryfikować czy Kurator ma prawo tego typu argumenty podnosić i czy wypełnił swoje zadania. Etapy działań gdy chodzi o przedkładanie Radzie projektu uchwały i wszystkich spraw z tym związanych zostały wypełnione zgodnie z zaleceniami Kuratorium stąd zadziwiająca jest ta argumentacja chociaż oczywiście jeśli minister ją podzieli to jest rzeczą oczywistą, że należy przyjąć to wszystko do wiadomości i ile tylko sił starczy wspomagać ostrołęcką oświatę. Nie ma w nikim jakiś chęci żeby wobec jednej czy drugiej szkoły jakoś negatywnie nastawiać. Procedury powinny być dopełnione. Gdy chodzi o tekst zażalenia, czy też o argumenty to przedstawi je Pani Prezydent Kielewicz-Kaczyńska.

Wiceprezydent Miasta Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – powiedziała, że jeśli Kurator wskazałby przepis, w skutek, którego likwidacji nie dopełnił organ prowadzący to wówczas takie zażalenie nie byłby składane. Ponieważ takiej sytuacji nie ma to zażalenie będzie składane. W momencie, kiedy zapadła uchwała Rady Miasta o zamiarze likwidacji szkoły urzędnicy ratusza niezwłocznie na drugi dzień złożyli stosowne dokumenty w Delegaturze

Kuratorium Mazowieckiego. Zapytali czy Urząd Miasta powinien jeszcze dopełnić dokumenty i zaproponowali, że gdyby były jeszcze potrzebne jakieś dokumenty to w każdej chwili takie będą dostarczone. Po wielu dniach żadnego odzewu z Kuratorium nie było. Natomiast tuż przed świętami Kuratorium zażądało dokumentacji, która poświadczalaby skuteczne powiadomienie rodziców. Skuteczne powiadomienie rodziców nastąpiło w następujących punktach: lista osób, które należało skutecznie powiadomić jest zarejestrowana w systemie informacji oświatowej i na tej podstawie można było to zrobić ale miasto żeby zrobić to z należytą starannością poprosiło o wykaz osób, które należałoby powiadomić. Na każdej liście widnieje podpis dyrektora i pieczętka dyrektora szkoły, więc nie ma możliwości żeby jakaś osoba na tej liście się nie znalazła. Dyrektor takie listy dostarczył do Urzędu. Bywały przypadki gdzie nie zgadzał się adres. Było to sprawdzane również w systemie ewidencji tych osób więc nie ma takiej możliwości żeby jakaś osoba nie została powiadomiona. Kuratorium zażądało tylko i wyłącznie uzupełnienia tego dokumentu, natomiast nie było pytania o rzecz kluczową, czyli racjonalizację sieci szkół. Wprawdzie materiały były dostarczone, które bardzo dokładnie przedstawiają ilość uczniów w szkołach, tych informacji było bardzo dużo, więc gdyby Kuratorium chciało bardzo dokładnie przeczytać to odpowiedź byłaby. Wszelkie działania były przeprowadzone z należytą starannością, natomiast pismo, które wpłynęło do ratusza, które jest negatywną opinią w sprawie zamiaru likwidacji szkoły, wpłynęło w korespondencji popołudniowej w poniedziałek. W czwartek jest sesja, więc zostało tylko dwa dni na przygotowanie zażalenia do ministra edukacji. Dlatego ten tryb nie może być inny. Są w tym piśmie ogólniki daleko idące, które mówią, że nie Kowalski z III c został nie powiadomiony, tylko co najmniej dwie osoby. Na pytanie, jakie to osoby nie zostały powiadomione to w odpowiedzi nie ma wskazania osób. Tutaj jednak najważniejsze jest prawo i Delegatura Kuratorium formułując uzasadnienie do negatywnej opinii powinna wykazać się znajomością prawa. Poprosiła mecenas o wypowiedź czy Urząd ma prawo składać zażalenie.

Mecenas Tomasz Wadyński – powiedział, że oczywiście takie prawo miasto ma. To postanowienie Kuratora Biuro Prawne otrzymało wczoraj. To postanowienie Kuratora narusza kilka przepisów prawa materialnego w tym art. 59 i 17 ustawy o systemie oświaty a także przepisy procedury, to znaczy art. 43 kpa, art. 107 § 3 i art. 126 kpa. Te przepisy to postanowienie narusza. To postanowienie jest niezgodne także ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w wyroku z dnia 8 maja 2002 roku. W ślad za tym orzeczeniem trybunału orzekanie w sprawie opinii i o zamiarach likwidacji szkół było wielokrotnie przedmiotem obrad wszystkich sądów administracyjnych w kraju. Zacytował to co w tej sprawie powiedział Trybunał Konstytucyjny, czyli: zdaniem Trybunału Kurator Oświaty wydając negatywną opinię w przedmiotowej sprawie, czyli w sprawie likwidacji szkoły nie działa arbitralnie lecz jest związany konkretnymi normami prawnymi wynikającymi m.in. z przepisu art. 59 ustawy o systemie oświaty. Przesłanek nie wydania pozytywnej opinii można także upatrywać w art. 17 ust. 3 ustawy o systemie oświaty. Kurator miałby podstawę do negatywnej opinii również w sytuacji gdyby gmina nie dawała gwarancji wypełnienia obowiązku wynikającego z tego ostatniego przepisu poprzez nie zapewnienie odpowiednich środków transportu bądź nie zarezerwowanie w budżecie potrzebnych kwot na pokrycie ewentualnych kosztów dojazdu uczniów do szkoły. Zdaniem Trybunału wyliczenie powyższe nie jest wyczerpujące, ale każdorazowa negatywna opinia kuratora w przedmiotowej kwestii musi wskazać podstawę prawną nakładającą na organ prowadzący szkołę konkretny obowiązek związany z zapewnieniem uczniom likwidowanej szkoły zrealizowania wszystkich uprawnień, które wynikają z norm prawnych zawartych w ustawie o systemie oświaty i innych ustawach. Dopiero bowiem nie wykonanie lub realna groźba nie wykonania takiego konkretnego wyraźnie wskazanego obowiązku mogłaby prowadzić do odmowy wydania pozytywnej opinii. To postanowienie tych norm dość wyraźnie sformułowanych nie trzyma, jest ogólne, dowolne. Nie może być takie. Kurator wskazuje, że został naruszony przy

doręczeniach art. 43 kpa. W tym postępowaniu nie stosuje się w ogólne przepisów kpa. Przepisy kpa stosuje się w sytuacjach gdy sprawa kończy się wydaniem decyzji administracyjnej, nie uchwały. Jeżeli chodzi o doręczenia to nie trzeba realnie doręczyć tych zawiadomień. trzeba zrobić wszystko, żeby te zawiadomienia zostały doręczone. Więc ten człowiek musi mieć realną możliwość podjęcia tego zawiadomienia. To, że nie podjął tego zawiadomienia w konkretnej sprawie nie oznacza, że zostały naruszone przepisy. Są to w jego ocenie bardzo poważne wady dyskwalifikujące to postanowienie. Kurator jest organem administracji publicznej. Musi stosować przepisy. To nie mogą być dowolne rozstrzygnięcia.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że to zażalenie, jeśli taka decyzja zostanie dzisiaj podjęta zostanie wysłane w odpowiednim trybie, natomiast jeśli ministerstwo nie uzna tych argumentów to rzecz jasna, że Prezydent nie ponowi próby poddania pod głosowanie Rady kolejnego zamiaru likwidacji bo przy takich argumentach to nie ma żadnej możliwości żeby jakichkolwiek reorganizacji gdy chodzi o sieci szkół się podjąć. Bo argument, że dzieci są nie zadowolone, czy rodzice wszędzie pada. Nie było celem samym w sobie żeby likwidować tą czy inną szkołę. Została podjęta pewna próba. Większość w Radzie ją zaakceptowała. Spotykamy się teraz z czymś niezrozumiałym, bo faktycznie gdyby procedury naruszyć, gdyby coś zrobić, ale przypisywać miastu, że samorząd negatywnie ocenia pracę szkoły a tak nie wynika z czegokolwiek. Jeśli te argumenty wydałyby się także ministrowi wystarczające to, Prezydent uzna, że albo ktoś nie rozumie prawa albo jest to zlecenie żeby taką opinię wydać. Choć oczywiście wierzy w praworządność.

Mecenas Tomasz Wadyński – powiedział, że decyzja Ministra w tej sprawie nie jest jeszcze ostateczna. Zawsze jest jeszcze prawo zaskarżenia tej decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i wiele gmin takie sprawy z Kuratorium wygrało, m.in. gminy z okolic Suwałk.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że nie chodzi tutaj o powrót do dyskusji, bo mieliśmy bardzo różne zdania i trzeba te różnice uszanować chodzi raczej o to żeby mieć szansę sprawdzić czy faktycznie argumenty podniesione przez Kuratorium mają jakieś podstawy. Natomiast, jakkolwiek się rozstrzygnie, ile czasu by to trwało SP5 i inne szkoły i w Radzie Miasta i u Prezydenta znajdują zawsze życzliwość.

Wiceprezydent Miasta Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – powiedziała, że jest tego samego zdania, jakie zaprezentował Pan Mecenas. Prawo jest jednakowe dla wszystkich i prawo trzeba stosować.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – zapytała o drugi punkt uzasadnienia w którym można przeczytać, że organ prowadzący przekazał dokumenty potwierdzające spełnienie wymogów określonych w artykule 59 ust. 1 ustawy. A potem na końcu w pkt 9 można przeczytać, że organ prowadzący nie dopełnił wymogu skutecznego powiadomienia wszystkich rodziców i tu jest powołanie znów na art. 59 ust. 1. Czego dotyczy ten artykuł?

Mecenas Tomasz Wadyński – powiedział, że jest to wewnętrzna sprzeczność tego rozstrzygnięcia jako kolejny argument za tym, że jest wadliwe.

Radna Irena Nosek – powiedziała, że to uzasadnienie odmowy to są po prostu pretensje rodziców a nie Pana Kuratora. Z tego co Pan Mecenas mówi, że jeżeli jest to niezgodne z prawem zdajmy się na mądrzejszych.

Radna Maria Rochowicz – zapytała o uprawnienia kompetencyjne. Bo Pan Kurator nie dołoży pieniędzy, albo w jakikolwiek sposób nie pomoże rozwiązać problemów oświaty w tym mieście. Więc na ile wiążąca jest jego opinia, to postanowienie w dalszym toku procesowania w tej sprawie. Co się wydarzy dalej. Gdzieś tam na koniec np. dalej będzie, że nie, więc ta uchwała będzie nieważna. Jak to wygląda w sensie kompetencji.

Mecenas Tomasz Wadyński – powiedział, że tutaj Kurator przekracza swoje kompetencje, to znaczy, że próbuje się stać organem nadzoru nad jednostką samorządu terytorialnego a to zgodnie z konstytucją jest niedopuszczalne. Konstytucja określa, jakie są organy nadzoru nad jednostkami samorządu terytorialnego. Kurator taką jednostką nadzoru nie jest. Ma nadzór

pedagogiczny nad szkołami. Co jest podkreślane w orzecznictwie. Dalej, jeśli miasto wygrywa to nie ma sprawy. Natomiast, jeśli sprawa pójdzie do sądu to raczej w tym roku szkolnym ta sprawa nie zostanie rozstrzygnięta. W Ministerstwie Edukacji Narodowej sprawa będzie leżała długo, potem sąd, który nie działa zbyt szybko. Także w tym roku ta sprawa nie zostanie rozstrzygnięta. Przy założeniu, że miasto wygrywa sprawę w Wojewódzkim Sądzie, to ta uchwała o zamiarze jest dobra i w oparciu o tą uchwałę już podjętą raz można podjąć później, za rok uchwałę o likwidacji samej szkoły. Jeśli miasto przegrywa, nie można skutecznie takiej uchwały podjąć bo potrzebna jest pozytywna opinia Kuratora.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że jeżeli faktycznie argumenty Kuratora były zupełnie nieuzasadnione należałoby się zastanowić faktycznie nad celem tego typu działań bo po co mówić samorządowi czy Prezydentowi o tym jak to naraża dzieci, młodzież, rodziców, czy kogoś jeszcze na stres. Tego typu działania, które nie mają żadnego uzasadnienia prawnego też mają pewnie jakiś cel. Czy to służy faktycznie dzieciom, młodzieży, rodzicom, pracownikom, nauczycielom to jest sprawą ogromnie wątpliwą.

Wiceprezydent Miasta Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – powiedziała, że kompetencje określa ustawa o systemie oświaty. Kurator ma swoje zadania, organ prowadzący odpowiada przede wszystkim za to żeby w szkołach były pieniądze, żeby nauczyciele mieli wypłacone pieniądze, żeby budynki były przeznaczone do jak najlepszej realizacji procesu dydaktycznego. Natomiast Kurator ma de facto pilnować jaki ten proces wychowawczy i dydaktyczny jest w szkole i to są jego kompetencje.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że te wyjaśnienia, które tu padły są przejrzyste, klarowne, przekonywujące. I tu te argumenty Kuratora należałoby odrzucić, są one nie do przyjęcia. Wszystko jest fajnie tylko radni nie mają uzasadnienia o którym w tej chwili jest mowa. Szkoda, że nie ma z tego jakiejś krótkiej dwuzdaniowej informacji albo materiału uzupełniającego. Bo co jest w uzasadnieniu do projektu uchwały, jest tylko jedno zdanie, informacja, że na postanowienie Kuratora służy zażalenie i koniec. Więcej w uzasadnieniu nie ma nic. Ale to, że służy zażalenie to o tym wiemy. Być może należałoby uzupełnić tą treść. Tu tego uzasadnienia brakuje żeby identyfikować się z uchwałami Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał radnego Tadeusza Kaczyńskiego czy rozdanie treści zażalenia radnym będzie wystarczające.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że tak. Że można w protokole wpisać, że do uzasadnienia dołącza się treść zażalenia na decyzję Kuratora.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – zapytała czy jest jakaś pewna specyfika w pisaniu postanowień Kuratora, że np. pismo, które sporządzone 27 marca 2008 roku 26 już ktoś otrzymał i się z nim zapoznał.

Mecenas Tomasz Wadyński – powiedział, że przypuszcza, iż osoba, która merytorycznie to przygotowała, zrobiła to przed podpisaniem z tą datą.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, żeby potraktować to tak jak jest czyli kpinę Mazowieckiego Kuratora Oświaty w związku podjętą uchwałą, którą podjęła Rada Miasta Ostrołęki. Apelował, żeby nie dzielić się na tych, którzy byli za lub przeciwko uchwałą. Uchwała jest w obiegu prawnym. Rada Miasta Ostrołęki cała, niezależnie od głosowań indywidualnych podjęła taką uchwałę i teraz wymagany jest jakby tylko szacunek od prawa stanowionego przez Radę. Oczywiście z szacunkiem do tych a szczególnie do organu naszego nadzoru, który każdorazowo sprawdza każdy projekt uchwały. Także i ten sprawdzi i do tego się odniesie lub nie jeśli nie będzie żadnych uwag. Poprosił, żeby to traktować jak sprawę całej Rady Miasta niezależnie od tego jak kto głosował w sprawie szkoły bo nie tego sprawa dotyczy.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że nie może się przyłączyć do takiego wspólnego ochoczego wyrażanego przez radnych poglądu, że to jest takie śmieszne i że są nieuzasadnione te wnioski Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Przytoczył jeden, który się całkowicie wpisuje w to czym argumentował swoje podjęcie takiej decyzji i głosowania

przeciw likwidacji tej szkoły i to właśnie taki kierunek, który wskazuje Kurator bo żeby za chwilę nie było większych problemów. Zaapelował do rozsądku radnych. „Likwidacja tej właśnie szkoły nie rozwiąże problemów związanych z siecią szkół w Ostrołęce w przyszłości. Tym bardziej, iż obecnie trwa społeczna debata nad obniżeniem wieku szkolnego dzieci. Trudno wykluczyć, więc sytuację, że w najbliższym czasie liczba uczniów szkół podstawowych radykalnie się zwiększy”. Są przygotowane prawdopodobnie już projekty ustaw. Mówił, że Kurator wskazuje radnym wyjście z tej kłopotliwej sytuacji, gdzie za chwilę będzie w szkołach tak dużo dzieci, że będzie trzeba powoływać kolejną placówkę, która naprawdę przysporzy dużo większych kosztów. Bo bez porównywania jest koszt zlikwidowania placówki z kosztami jego powołania. Oczywiście będę głosował przeciw wnoszeniu skargi.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że tego typu argumenty, że się może coś stanie nie wiążą się z rolą Kuratora w tego typu procedurze. Bo oczywiście wojewoda też idąc za tokiem rozumowania radnego Adama Kurpiewskiego, mógłby powiedzieć, że uchyla uchwałę bo radni dyskutowali a jeden był niezadowolony. Jeśli taką rolę wojewodzie przypiszemy to każda uchwała może być uchylona. Mówił, że zadziwiające jest podejście radnego gdy nie tak dawno mówił jak to ogranicza się rolę samorządu np. Rady Miasta a dzisiaj nie chce, żeby Rada skorzystała ze swoich możliwości i wniosła w normalnym trybie zażalenie. Albo korzystamy ze swoich praw albo nie.

Wiceprezydent Miasta Magdalena Kielewicz-Kaczyńska – powiedziała, że w uzupełnieniu wypowiedzi Pana Radnego Kurpiewskiego to można było by się powoływać na ten argument tylko w jednym przypadku, gdyby Delegatura Kuratorium Mazowieckiego zwróciła się do organu prowadzącego o wyjaśnienie ustne, pisemne, na czym polega racjonalizacja sieci szkół. Delegatura nie zapoznała się z projektem racjonalizacji sieci szkół. A więc nie może podać takiego argumentu, że likwidacja tej właśnie szkoły nie rozwiąże problemu związanego z siecią szkół w Ostrołęce w przyszłości, ponieważ tej koncepcji delegatura nie zna. Nie można, zatem powoływać się argumentem na nie, jeśli nie zna się materii.

Radny Adam Kurpiewski – powiedział, że po prostu nie wie co i z czym się zapoznała Delegatura bo przepływ informacji ze strony Urzędu jest trochę utrudniony. Odniósł się do wypowiedzi Pana Prezydenta i przypomniał, że Pan Prezydent mówił, że się nie będzie upierał, że nie będzie zawistny, że nie będzie się na nikim mścił, że jeżeli powiedzą nie to trudno, a teraz słyszy z ust Pana Mecenas, że do sądu, że nawet dwa lata a udowodnimy, że najpierw się odwołanie do Ministra Edukacji Narodowej, który zapewne odrzuci skargę, wtedy zapewne zaskarżenie do NSA a następnie jeszcze gdzieś do wyższej instancji w końcu może w którymś sądzie da się wygrać, w co oczywiście wątpi.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że gdyby stwierdził, że Pan Kurpiewski jest kiepskim radnym to pewnie pan radny by się od tego odwoływał. Chyba, że jest zawistny i uznałby, że jest to dobry temat. Mówił, że Pan Adam Kurpiewski w wielu dziedzinach jest niezłym radnym, stara się czytać, czasem ze zrozumieniem czasem nie. Natomiast czasem są rzeczy tak oczywiste, że należy się po prostu odwołać. On nigdy się z nikim nie sądził ale to co dzisiaj się stało przekracza pewne granice i być może po raz pierwszy w życiu faktycznie podejmie kroki prawne, bo chyba Pana radny też by nie pozwolił żeby w tak ordynarny sposób ktoś pluł na niego. Powiedział, że nie ma wpływu na jedną stronę internetową, która uprawia non stop pewne rzeczy. Tam to wiadomo, trzeba by się sto lat sądzić i wiadomo, że to niczyja strona. Ale tutaj, ponieważ padło to przy ludziach, bo są granice, ale on z natury nie jestem zawistny.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że jest daleki od oceniania czyjejkolwiek pracy. Zapytał, jeżeli ta cała droga tego odwołania względem opinii Kuratora zajdzie tak daleko jak mówił radny Adam Kurpiewski, to potrwa dosyć długo. To w czym czasie jest szansa na to, że rządzący dzisiaj wprowadzą to co chcą wprowadzić, że te szkoły rzeczywiście się zapełnią i prezydent na pewno sam zrezygnuje z tego żeby tej szkoły nie likwidować bo będzie mało

miejsc. Powiedział, że rozumie, że ten projekt zażalenia, które Pan Prezydent będzie podpisywał będzie adnotowane też przez biuro prawne. A jego wywody są dlatego, żeby później się nie okazało z szacunkiem dla rady i Biura Prawnego, że tam znowu są jakieś paragrafy, punkty jednym, drugim zaprzeczają. Mówił, że powołując się na tych kilka punktów Kuratora Oświaty, to przyznał, że ich nie zna i nie wie co one dotyczą. Ale biorąc informację, którą Pan Radca Prawny przedstawił uważa, że to jest wszystko prawdą i dlatego wierzy i chce żeby to pismo było podpisane przez biuro prawne i wtedy ta sprawa byłaby załatwiona. Powiedział, że powinno się bardziej konkretnie rozmawiać na dane tematy a nie wytykać te różne zawyżone, które w ciągu dzisiejszej rady padły. To co dzisiaj się dzieje na tej sesji to dla niego jest upokarzające. Nie może być tak żeby sesja trwała tak długo a tu jeszcze nie mówimy na konkretne tematy. Jeden drugiego ocenia. A jeszcze żeby oceniać Prezydenta albo odwrotnie.

Radna Maria Rochowicz – stwierdziła, że trudna i długa jest ta dzisiejsza sesja i poprosiła przewodniczącego Rady o większą dyscyplinę, również w tempie prowadzenia dalszych punktów. Dzisiaj przedstawiona jest opinia, można się z nią zgadzać lub nie, podjąć decyzję i iść do przodu.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział, że w jego ocenie najważniejsze jest to, że dzięki temu postanowieniu SP 5 może się uda uratować przed likwidacją.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zgody na odwołanie od decyzji Kuratora dotyczącą likwidacji Szkoły Podstawowej nr 5,

Głosowanie:

Za – 13

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

25. Rozpatrzenie informacji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ostrołęce nt. „Stanu bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2007”,

Przewodnicząca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała, że Komisja pozytywnie rozpatrzyła informację Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ostrołęce nt. „Stanu bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2007” głosami 8 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie informację Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ostrołęce nt. „Stanu bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2007”,

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Informacja została przyjęta.

26. Rozpatrzenie sprawozdania Straży Miejskiej z zakresu realizacji zadań ustawowych za rok 2007,

Przewodniczący Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców – powiedział, że Komisja Prawa wniosowała jednomyślnie głosami 6 z o przyjęcie przedmiotowego sprawozdania jednocześnie jeden z członków Komisji zwrócił uwagę Panu komendantowi o bardziej restrykcyjne traktowanie sprawców wykroczeń, które skutkowałyby większymi wpływami dla miasta z tytułu mandatów.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że Straż Miejska realizuje różne zadania. Zwrócił uwagę na punkt pt. zabezpieczanie imprez masowych, są to różnego rodzaju imprezy. Niektórych miasto jest współorganizatorem, ale są również takie zadania gdzie te zabezpieczenie mogłoby być odpłatne. Być może ono jest. W związku z tym zapytał, czy Straż Miejska również wykonuje te zabezpieczenia odpłatnie. Wie, że Wojewódzkie Biuro Wyborcze ma określony budżet na wybory, płaci za usługę, więc czy to jest rzeczowa pomoc czy są to sprawy płacowe osobowe. Zapytał czy Straż Miejska może wypracowywać dochody z tego rodzaju działalności.

Komendant Straży Miejskiej Piotr Liżewski – powiedział, że Straż Miejska jest wydziałem Urzędu Miasta i nie może prowadzić działalności gospodarczej i zarobkowej. Jedynymi dochodami dla Urzędu Miasta to są wpływy z mandatów karnych.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał, na jakiej podstawie miasto i Straż Miejska ma obowiązek zabezpieczać niektóre imprezy. Z czego to wynika.

Komendant Straży Miejskiej Piotr Liżewski – powiedział, że Straż Miejska w ramach pracy Urzędu, w ramach współdziałania z wydziałami, które zajmują się wyborami współpracują w tym zakresie. Korzystają urzędnicy z samochodów. Funkcjonariusze straży pełnią dyżury w zależności od potrzeb. Są to działania mające na celu zabezpieczenie, obsługę wyborów.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdanie Straży Miejskiej z zakresu realizacji zadań ustawowych za rok 2007,

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Informacja została przyjęta.

27. Przyjęcie sprawozdania Prezydenta Miasta Ostrołęki z działalności w okresie od 1 do 29 lutego 2008 roku,

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – zapytał o pkt 19 w którym jest mowa o sprzedaży nieruchomości 5.550 m. Jest to cena po 7,75 za m². Zapytał czy miasto nie za szybko wyzbywa się nieruchomości gruntowych. Być może należałoby przeczekać aż te wyceny rzeczoznawców będą realne, ponieważ te ceny, które są podawane przez rzeczoznawców są za niskie. Teraz nastąpił znaczny wzrost cen gruntu i tu, jeśli nie ma takiego obowiązku, żeby miasto sprzedawało te nieruchomości to być może należałoby się wstrzymać.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że rozumie, że jest to uwaga kierunkowa ale miasto nie prowadzi jakiejś gruntowej wyprzedaży wszystkich gruntów. Natomiast pewne złożenia w budżecie przyjęte są i niektóre sprawy są po prostu realizowane. Natomiast bardziej szczegółowa odpowiedź, jeśli można to udzieli w późniejszym terminie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdanie Prezydenta Miasta Ostrołęki z działalności w okresie od 1 do 29 lutego 2008 roku,

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sprawozdanie zostało przyjęte.

28. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przeczytał interpelacje i odpowiedzi radnej Ewy Żebrowkiej-Rosak, radnego Adama Kurpiewskiego, radnej Magdaleny Jaowrowskiej.

29. Oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

30. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta.

Radny Wiesław Stypiński – powiedział, że do Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców wpłynęły skargi mieszkańców miasta, Pana Lucjana Suchonia i Panów Tadeusza Późniewskiego i Mariana Łysika. W celu rozpatrzenia tych spraw Komisja Prawa powołała podkomisję, która przygotowała odpowiedź, która została zatwierdzona na posiedzeniu Komisji Prawa. Przedstawił odpowiedzi na powyższe skargi.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że na przyszłość poprosi o zgłaszanie do porządku obrad projektów odpowiedzi na skargę, i przygotowanie materiałów żeby radni mogli się zapoznać z nimi.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że uważa iż apele, rezolucje, odpowiedzi na skargi powinny się znaleźć w porządku sesji, żeby radni mogli fizycznie ten dokument otrzymać i się z nim zapoznać.

Radny Grzegorz Płocha – powiedział, że praktyka wcześniej była różna. Było również czytane odpowiedzi na skargę tak jak przedstawił radny Stypiński.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie odpowiedzi na skargi,

Odpowiedź na skargę Pana Suchonia:

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Odpowiedź na skargę Panów T. Późniewskiego i M. Łysika:

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Radny Grzegorz Płocha – zwrócił się z prośbą do przewodniczącego Rady Miasta żeby nie dopuszczać do głosu osób z poza Rady jedynie w sytuacjach wyjątkowych i żeby to były osoby żywo zainteresowane danym punktem tak jak było to przy uchwale z pomnikiem. Natomiast pozostałe osoby, które w jakiś sposób nie mogą udowodnić tego związku z danym punktem mają możliwość przedyskutowania swojej kwestii na Komisji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że utrudniona jest tylko ta weryfikacja bo na pytanie, czy pan ma jakiś związek a jeśli tak to jaki ze sprawą, ktoś mógłby powiedzieć, że ma a przy mównicy mówić zupełnie o czymś innym i wtedy istnieje tylko szansa odebrania głosu.

Radny Dariusz Bralski – powiedział, że jako radny stara się wykonywać swój mandat należycie jak potrafi i oświadczył, że wypełniając mandat radnego nie poczynił żadnych czynności żeby tego mandatu nadużyć i nie wyprosił Pani redaktor Kuriera Ostrołęckiego ze spotkania dotyczącego remontu wspólnego mieszkańców i miasta odcinka i parkingów ulicy

Hallera z takiego powodu, że nie był prowadzącym tego spotkania. Więc informacja, która została podana w gazecie mija się z prawdą.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poinformował o prośbie przewodniczącej Rady Osiedla Dzieci Polskich w celu wsparcia finansowego festynu rodzinnego organizowanego na osiedlu Dzieci Polskich w ramach Dni Ostrołęki.

Podziękował radnym za wzięcie czynnego udziału w Duatlonie organizowanym przez MOSiR. Poinformował o miejscach jakie zajęli radni.

Wojciech Zarzycki - miejsce 6 – 35 min. 53 s.

Marek Gogulski – miejsce 10 – 37 min. 16 s.

Dariusz Maciak – miejsce 15 - 39 min. 16 s.

Zaprosił w imieniu Prezesa Uczniowskiego Klubu MAG w Ostrołęce w najbliższą sobotę na turniej tenisa stołowego o godz. 14.00.

31. Sprawy różne.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – poinformował, że zostały pozytywnie zaopiniowane wnioski odnośnie pomocy samorządu województwa mazowieckiego gdy chodzi o drogi i milion zł. trafił do Ostrołęki.

32. Zakończenie obrad XXIX sesji Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zakończył XXIX sesję Rady Miasta.

Sesja trwała 9,5 godz.

Sporządził:

Grzegorz Ciecierski

Przewodniczył:

Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki

/-/Dariusz Maciak